

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Pranumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Pranumerata kwartalna Zł. 13.—

Pranumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Odpowiedź sowjecka na ostatnią notę polską. -- Przed nową kampanją budowlaną. - Wstrząsająca tragedia rodzinna.

Zjazd wojewodów.

Warszawa. (Pat.). W dniu 21 stycznia br. odbył się jednodniowy zjazd wszystkich wojewodów Rzplitej. Zjazd otworzył o godz. 11-ej min. spraw wewn. gen. Składkowski przemówieniem, w którym zaznaczył najaktualniejsze zagadnienia władz administracyjnych w obecnej chwili oraz zapowiedział specjalne swoje zainteresowanie sprawami samorządu i planowości ich działania. Dalej minister zaznaczył, że przy najbliższych swych wyjazdach inspekcyjnych na tę dziedzinę pracy będzie zwracał specjalną uwagę.

O godzinie 1.30 przybył na zjazd p. premier Bartel, który zabrał głos, charakteryzując ogólną sytuację gospodareza Państwa, oraz rolę i obowiązki wojewodów w tym zakresie.

Krótki zarys bieżących zagadnień aprowizacyjnych dał naczelnik wydziału Szwalbe. —

Tematem dalszych obrad były sprawy samorządowe, wysunięte w referacie dyrektora Strzeleckiego.

Pozatem wojewodowie wysłuchali referatu dyrektora Zabierzowskiego w sprawie ogólnie - krajowej wystawy poznańskiej, w szczególności w sprawie obesłania wystawy wycieczkami i eksponatami oraz przygotowań, jakie winny być poczynione w poszczególnych punktach kraju, w związku z wycieczkami turystycznymi, które są oczekiwane z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej. —

NOMINACJA WICEMINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa. (Pat.) Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dnia 19 bm mianował dyrektora Departamentu ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości, prokuratora Sądu Najwyższego, Stefana Sieczkowskiego, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Nowo mianowany podsekretarz stanu złożył w dniu 21 bm. przysięgę i objął urzędowanie.

Rozwiązanie parlamentu włoskiego

Rzym. (Pat.) Król podpisał dekret, rozwiązujący Izbę deputowanych, ustalający datę nowych wyborów na dzień 24 marca b. r. i zwołujący Izbę i Senat na dzień 20 kwietnia b. r.

Lodowe pałace.



(xy) Zima w tym roku należy do najwspanialszych, jakie widzieliśmy od roku 1917. Szczególniej w górach powstały wskutek zamieci śnieżnych i lodowych powłok wspaniałe, fantastyczne krajobrazy, które zmieniły zupełnie niejedną okolicę. Rycina nasza przedstawia pewną wieżę i hotel w górach, które zima zmieniła w czarodziejskie pałace lodowe, pokrywając je grubą powłoką śniegu i lodu.

Epidemia grypy.

Madryt. (AW.) Epidemia grypy przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Wiele szkół zamknięto. 30 procent urzędników choruje. W Madrycie i okolicy umiera dziennie przeciętnie około 100 osób.

Łódź. (AW.) W Pabianicach, liczących 50 tys. mieszkańców, choruje na grype 20.000 osób. Na szczęście przebieg choroby dotychczas łagodny.

PAŃSTWOWY INSTYTUT OCHRONY PRACY

Warszawa. (AW) W ministerstwie pracy i opieki społecznej opracowywany jest obecnie projekt statutu dla Państwowego Instytutu Ochrony Pracy. Instytut ten będzie instytucją niezależną, poświęconą badaniu całości kształtu zagadnień pracy z punktu widzenia

gospodarczego higieny pracy, bezpieczeństwa organizacji pracy itp. Nadzór nad działalnością Instytutu należeć będzie do ministra pracy i opieki społecznej.

Stworzenie Państwowego Instytutu Ochrony Pracy wymagać będzie ustawy.

REKONWALESCENCJA MARSZ. FOCHA.

Paryż. (Pat.) Lekarze opiekujący się marszałkiem Fochem oświadczyli po odbyciu konsylium, iż Marszałek znajduje się obecnie mniej więcej w takim stanie, w jakim był przed kryzysem. Dalsza staranna opieka lekarska jest jeszcze niezbędna. Marszałek Foch otrzymuje liczne telegramy z życzeniami rychłego powrotu do zdrowia. Między innymi telegramy nadesłali Królowa Maria rumuńska, Chamberlain, wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, burmistrz N. Jorku i angielskie związki b. uczestników wojny.

Niemieckie manewry polityczne.

Niebezpieczeństwo od strony Niemiec. — Dawne marzenia. — Dyplomacja na dwa fronty. — Apetyt na Polskę. — Manewr niemiecki. — Ujawnienie tajemnicy w prasie angielskiej.

Tu i ówdzie powstają w Europie niepokojące zatargi między państwami lub wewnątrz państw powojennych, utworzonych na zasadzie pokrewieństwa etnograficznego. Nagromadzenie materiału zapalnego w takich państwach grozi niekiedy wybuchem, ale wielkiego pożaru one nie wywołują, chyba gdyby do tych sporów wnięszali się intrygi i interesy wielkich państw. Ale w takim razie wielkie państwa zdołają te fajerwerkowe ognie stłumić. Na bieg życia ogólnie europejskiego nie wpłyną ani macedońskie rzemie, ani albański spór muzułmanów z chrześcijanami.

Wielki zatarg europejski grozić może i grozi faktycznie tylko ze strony Niemiec. Najpotężniejszy liczebnie i najsilniejszy państwowo naród niemiecki przedstawia się ciągle jako symboliczny miecz Damoklesa, wiszący nad Europą. Kiedy on spadnie i nałoży głowę naprzód, tego nikt przewidzieć nie może, cała Europa jednak odczuwa ciągnącą nad nią atmosferą niespokojnego i ambitnego germańskiego ducha. Powstrzymany wielką wojną w swym rozmachu zaborem, duch ten rozsada zwężone granice, w jakich został zamknięty i marzy o powrocie do dawnej przewagi w życiu i polityce Europy.

Duma i egoizm narodowy Niemiec, nieuspokojny i nieprzygotowany do równowagi przez wielką wojnę, z godną podziwu energią i wytrwałością, drogą intrygi i szerzenia kłamstwa, nie gardząc ani obłądą, ani bezprawiem, dąży do odzyskania swego dawnego politycznego i terytorjalnego stanowiska.

Dzisiejszy rząd niemiecki nieodrodny spadkobierca rozbójniczych rządów detronizowanych Hohenzollernów, prowadzi dyplomatyczną i polityczną wojnę na dwa fronty — z Francją i Polską. Wojna z Francją toczy się o Ren i odszkodowanie z pominięciem elementarnej kupieckiej życzliwości. Nadaremnie Gilbert Parker z całą otwartością twierdzi, że Niemcy płacić mogą zmniejszone już raz raty odszkodowawcze, rząd niemiecki oświadcza, że płacić nie może i żąda redukcji. W zwykłych warunkach niewypłacalny dłużnik, jako bankrut, który nadużył zaufania wierzyciela, traci zaufanie i szacunek. Państwo niemieckie nie robi sobie z tego nie robi — ono potrzebuje funduszy na przyszłą wojnę, do której już dziś się przygotowuje. Żąda ewakuacji Nadrenji, aby mieć wolne przejście — przez Ren. Zdaje się, że jedno i drugie uzyska, dzięki łatwości polityki francuskiej, która zdaje się wierzyć w szerszość pokojowego usposobienia Niemiec.

Polityce niemieckiej można odmówić uczciwości, ale nie konsekwencji, logiczności i wytrwania. Odkładając przeto sprawę ponownego zagarnięcia Alzacji i Lotaryngji na dalszy termin, udają, że z oderwaniem jej od Rzeszy niemieckiej godzą się. Jest to znana metoda dyplomatyczna usypiania silnego przeciwnika, ażeby na nieprzygotowanego dostatecznie do wojny można było tem łatwiej uderzyć. Chwycono się tego środka podwójnie — w roku 1870 i 1914. Do następnego uderzenia na Zachód Niemcy mileżąco przygotowują się, prostują drogę przez za-

danie zmniejszenia rat odszkodowawczych i ewakuacji Nadrenji.

Udając pokornego i pokojowo nastrojonego wobec Zachodu, Niemcy nieukrywają swoich apetytów zaborskich wobec Polski, szczególnie co do Pomorza, Poznańskiego i Śląska, które musieli zwrócić Polsce. Przed dyplomacją europejską, reprezentowaną w Lidze Narodów, udają pokojowe usposobienie, wyrzekają się wszelkiej wojny, gotowi są podpisać nie tylko Pakt Kelloga, ale każdy pakt o nieagresji, ale stanowisko całej prasy niemieckiej jest tak wojownicze, tak zaczepne na każdym polu, że nie pozostawia żadnej wątpliwości, czego od Polski żądają Niemcy i dokąd dążą: żądają zwrotu odebranych prowincji polskich, życzą sobie uczynić Rzplita polską czemś w rodzaju państwa lennego wobec Rzeszy niemieckiej. Ponieważ utworzenie takiego stanu rzeczy bez starcia zbrojnego jest niemożliwe, Niemcy sposobią się do tego starcia wszelkimi środkami i siłami, trzymając opinię publiczną niemiecką w ciągłym wojowniczym napięciu.

Ażeby zbrojenia się swoje usprawiedliwić, szerzą wobec Europy pogłoski, jakoby Polska miała zamiar zaatakować Niemcy w celu odebrania Prus Królewskich i Śląska, chociaż nigdzie i nigdy ani prasa polska nie wypowiedziała się w tym kierunku, ani rząd polski nie dał do tego najmniejszego powodu. Jest to jeden z licznych manewrów niemieckich, z jednej strony alarmowanie Europy, jakoby zachowanie się Polski groziło wywołaniem wojny powszechnej, a z drugiej usprawiedliwienie własnych zbrojeń do wojny zaczepnej. Najprzód chcą się rozprawić z Polską, jako ze stroną słabszą, a potem (po połączeniu się z Austrią), z Francją i Italią, licząc na przymusową neutralność W. Brytanji, która im ułatwi urzeczywistnienie zamiarów z przed wielkiej wojny.

182

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część trzecia.

KRÓLOWA OTHE.

(Ciąg dalszy).

Lękasz się przesładować Tyreńczyków za to żeś zjechała nie poświęciła? Czyż wiewie rodzinne wyspiarzy nie postąpiło podobnie? Myślisz, że będą karani? A choćby. Najważniejsza rzecz, że naszemu Toby już nie nie grozi. — Zresztą — dodała wesoło, przypomniawszy sobie taskawość, jaką królowa darzyła zawsze ostatniego z rodu Olbrzymów: — Zresztą ona nie pozwoli ci żadnej krzywdy wyrządzić. Ona nas zasłoni przed mściwością kapłanów

— Ona — powtórzył w posępnej zadumie: — myślisz zapewne o Othe.

— Oczywiście.

— Droga Eli — rzekł, ujmując łagodnie dłoń żony: — Wolę niczego przed tobą nie ukrywać.

Brnęła nagle, tak ją przestraszył ton jego głosu:

— Stało się coś niedobrego? — spytała.

— Stało się nieszczęście. Kapłani obalili tron Othe i sami zagarnęli władzę w swe ręce.

— Niemożliwe. Skąd wiesz o tem?

— Stało się jeszcze coś gorszego. Oto stracona z tronu, opuszczona przez wszystkich królowa powzięła niefortunny zamiar ucieczki w stronę Zatoki Perel, przez co doprowadzi pościg na ślad naszej kryjówki. Czy zdążysz sobie sprawę co z tego może wyniknąć?

— Ale skąd masz te nieprawdopodobne wiadomości, Henryku?

W krótkich słowach opowiedział to wszystko, co słyszał przed niedawnym czasem z ust żołnierza imieniem Hamilkar — pożałował swej szczerości, skoro spostrzegł błądłość małżonki, lecz usprawiedliwił się sam przed sobą, że należało ją przygotować na najgorsze ewentualności.

— Jestem ci bardzo wdzięczna, że nie tuisz przedemną grozy naszego położenia — rzekła wreszcie, odgadując myśli mężowskie: — Co począć teraz? Opniemy copredziej tę zatokę. Uciekajmy darling.

— Dokąd? — rzucił bezdźwięcznie.

— Dokąd, dokąd. Czy ja wiem w końcu, dokąd? Posuwajmy się szczytami górskiego pierścienia.

— A Othe pozostawi jej losowi?

— Trudno, mój drogi. Musisz myśleć przedewszystkiem o swoich dzieciach. Moje i jest to bardzo prawdopodobne, siepacze kapłanów uprowadzą ją do miasta i nawet im przez myśl nie przejdzie, że Henryk Olbrzym z rodziną ukrywa się gdzieś w pobliżu. Przecież nie nas, lecz jej szukają.

— A jeśli Othe, lub ten Hamilkar, sądząc, że w ten sposób uratuje własną skórę, powie im o naszej obecności nad Zatoką?

Eli spuściła głowę

— Więc sama ratunku — szepnęła.

— Tatusiu. Tatusiu — zabrzmiał w tej chwili okrzyk małego Toby.

— Nie przeszkadzaj, aniolku — rzekła matka głosem bardzo smutnym. — Baw się z pieskami.

— Ja się chciałem tylko coś spytać tatusia.

— Później zapytasz.

— Czemu później?

— Poczłmł mu przyjsię. Nie odpędzajmy ich od siebie... teraz, bo może — nie skończył, lecz domyśliła się co chciał powiedzieć i nagle wybuchła serdecznym płaczem

Małec zbliżył się niepewnym krokiem.

— Czemu mamusia płacze? — spytał. — Czy Toby był niegrzeczny? Albo ta mała? — Tak zawsze nazywał siostrzyczkę.

— Nie, Toby. Nie przez was mamusia płacze.

— Więc dlaczego?

— Dlaczego? — powtórzył Henryk i w nagłym przystępie rozdrażnienia zawołał: — Dlatego, że Bóg nas opuścił, dzecino. Zapomniał, że stworzył tę wyspę przeklętą, że na niej zostawił ludzi, którzy Go...

— Henryk. — przerwała żona i znaczącym spojrzaniem wskazała mu synka, który słuchał z otwartymi od zdumienia usteczkami.

— Przepraszam cie, darling... W tych strasznych warunkach, w tej niepewności, w jakiej żyjemy od dwóch z górą tygodni, trudno panować nad językiem. Pizyjdz bliżej. Toby — dodał zwracając się do dziecka: — Usiądź tatusiowi na kolanach. Taaak. Chciałes o coś zapytać.

— Chciałem, tatusiu, ale zapomniałem.

— Tak przedko? Aaa nie ładnie.

Małec zmarszczył czoło komicznie, jakby natęzał pamięć, która tak kiepsko dopisała.

— Wiem już — wykrzyknął po chwili i zakłaskal w dłonie na znak radości: — Chciałem się ciebie spytać, tatusiu, czy ten okręt po nas jedzie.

— Jedz'e, kochanie, jedzie — potakiwał posępnie. Nie czynił tym razem wymówek żonie, jak po inne czasy bywało. Ona to bowiem tęskniła za ojczyzną wpoila w serduška dzieci nadzieje szczęśliwszego jutra i całemi godzinami opowiadała im nieprawdopodobne historie o wielkim okręcie, który zawiezie ich wszystkich do dalekich, przepięknych krain, gdzie pozostaną za zawsze.

— Więc czemu się smucisz, tatusiu, skoro okręt po nas już jedzie?

— Bo jeszcze jest bardzo daleko, małeńki i — to dorzucił szeptem: — i kiedy zawita do tej zapowietrzanej wyspy my zginiemy dawno w wiezieniu kapłanów Baala.

— Daleko? Gdzie tam daleko. Dojeżdża do zatoki... Chodź ze mną, to zobaczysz.

— Co on mówi? — zdumiał się Henryk. Eli przestała płakać.

(C. d. n.).



Jakkolwiek zamiar uderzenia zbrojnego na Polskę nie był dla nas nigdy tajemnicą, pokrywano go wszakże pozorami obawy zaatakowania Prus przez Polskę. Nagle pękła bomba: wojenne pomysły rządu niemieckiego, skutkiem niedyskrecji, zostały ujawnione.

Angielskie pismo „Review of Reviews“ ogłasza tajny memorjał ministra Rzeszy Grönera, ujawniający pod przykryciem niby obrony przed Polską, przygotowanie do jej zaatakowania. W razie napadu Polski na Prusy wschodnie minister Gröner uważa położenie ich za słabe, bo jakkolwiek flota wojenna niemiecka przewyższa polską, zaopatrzenie Prus w amunicję przez korytarz byłoby utrudnione; z tego wynika potrzeba takiej rozbudowy niemieckiej marynarki wojennej, która mogłaby z morza atakować nie przyjaciela, taki zaś sposób obrony, wymaga budowy nie jednego, lecz więcej pancerników. Staje się to tembardziej konieczne, że,

jakoby na wypadek zaatakowania Prus, istnieje ma tajny układ Francji z Polską, mocą którego flota wojenna francuska pod banderą polską miałaby przyjść z pomocą Polsce. Wobec tego należy wzmocnić flotę niemiecką.

Przeźroczyście te zamiary niemieckie, pokrywane polską chęcią zagarnięcia Prus, wykazują, że polityka niemiecka wyolbrzymia widmo wojny ze strony Polski, aby w ten sposób zasłonić własne przygotowania do uderzenia na Polskę, gdy się chwilę stosowną upatrzy. Memorjał Grönera jest może najlepszym świadectwem, jak mało są warte niemieckie przyrzeczenia i zobowiązania pokoju. W umysłowości niemieckiej zarówno traktat Wersalski, jak Pakt Kelloga i układ Lokarneński są tylko — strzępkami papieru. Może politycy francuscy znajdują w tym memorjale przestrożę, że Niemcy od Wisły będą miały otwartą drogę do Paryża, jeśli się przed nimi niezbuduje mocnej barjery.

LISTY Z PARYŻA.

Pola Elizejskie.

(Od naszego korespondenta)

Paryż, w styczniu.
Pola Elizejskie — to najpiękniejsza w Paryżu aleja: „Avenue des Champs Elysees“. Lat temu 180 były to istotnie tylko „pola“, albowiem Plac Zgody (wówczas Plac Ludwika XIV) znajdował się już na zachodnim krańcu miasta. Dzisiaj Pola Elizejskie najpiękniejszą perspektywą stolicy Francji. Kiedy stanąć na Placu Zgody pod sławnym obeliskiem przywiezionym z Luksoru lat temu sto, to ma się na cztery strony świata widok przepiękny. Poza Zdrożenie godny, bo czegoś podobnego nie posiada żadna inna stolica. Na wschód mamy ogród „Tuileries“ i olbrzymi kompleks Luwru, dawnego pałacu królewskiego; poprzez centralną aleję ogrodu widać na tle pałacu łuk triumfalny „Carrousel“ jeszcze przed Wielką Rewolucją zbudowany. Na północ wzrok biegnie po osi ulicy „Royale“ i spoczywa na neo greckiej kolumnadzie kościoła św. Magdaleny. Na południe mamy Most Zgody na Sekwanie, a dalej Pałac Burboński, w którym są wieści Izba Posłów. Na zachód widok jest najrozleglejszy: widzi się przed sobą dwukilometrową i bardzo szeroką aleję (75 m), lekko się podnoszącą, po której nieprzerwanymi sznurami suna cicho setki samochodów; a na końcu alei, na Placu Gwiazdy, wznosi się potężny Łuk Triumfalny na cześć zwycięstw napoleońskich, którego kontury jakby się rozpląwały na tle szaro-błękitnego nieba paryskiej zimy...

Dzisiaj Pola Elizejskie są ośrodkiem życia wytwornego i luksusowego handlu. Jeszcze przed wojną było inaczej. To prawda, że już wówczas przy Polach Elizejskich mieściły się sklepy wystawowe najlepszych marek samochodowych, że było tam parę pierwszorzędnych hoteli i restauracji. Ale ruch był tam duży tylko w iestę, w porze wieczornej. Poza to było wśród bogaczy rzeczą bardzo modną posiadać przy Polach Elizejskich własny „hotel“, czyli pałac. Nawet taki przedwojenny „nowobogacki“ jak Dufayel, właściciel wielkich magazynów w dzielnicy Barbès, zbudował tu sobie ogromny, biały marmurem wykładany i złotem kapiący pałac, w którym w czasie Konferencji Pokojowej był klub międzynarodowy dziennikarzy. Długo po tym pałacu, jak i po wielu innych w lepszym zbudowanych gmachach, niema nawet śladu. Nawet sławny „Hotel Massa“, napoleońskie pamiątki czasu zniknął z Pol Elizejskich. Tylko kiedy tańce poprostu zburzone, ten ostatni został rozebrany kamień po kamieniu i będzie odbudowany w okolicach Paryża, gdzie... place są mniej drogim.

Po wojnie bowiem place niezwykle poszły w cenę przy Polach Elizejskich. Oplaca się wydać dziesięć milionów, aby zburzyć „hotel“ prywatny, nieraz tuż przed wojną wykonany, aby na jego miejsce zbudować olbrzymi i prawdziwy hotel dla przejeżdżających. Na miejscu dawnego pałacu Dufayela znajdują się teraz t. zw. „Arkady“. Cały parter poświęcono na magazyny artykułów luksusowych, a piętra — na biura. Przez środek gmachu z Pól Elizejskich na sąsiednią równoległą ulicę de Ponthieu przebiega olbrzymia, z przepychem urządzona galeria, w której jest wielka kawiarnia z muzyką, a dookoła sklepy; w podziemiach znajduje się kawiarnia „Lido“, z dancingiem i z... basenem do pływania; nie więc dziwnego, że wielu z pośród gości kawiarnianych siedzi przy stolikach w kostjumach kąpielowych choć to styczeń!

Nieco dalej zbudowano w podobny sposób „Portyki“ z magazynami i kawiarnią, ale bez pływalni tym razem. Niesposób jest wymienić wszystkich kawiarni, dancingów i restauracji, jakie od końca wojny na Polach Elizejskich otwarto. Hoteli jest tu już kilkanaście i jeszcze pewnie nie koniec, bo w chwili obecnej buduje się kilka nowych i olbrzymich gmachów. Gaston Baty, jeden z

Alarmy niemieckie

o nowem „niebezpieczeństwie polskim“.

Niemcy alarmują raz po raz świat cały niepokojącami wiadomościami o polskim niebezpieczeństwie. Raz państwo nasze, które do niedawna nazywali „tworem sezonowym“, nie zdolnym do samodzielnego życia, w ich wyobraźni zagraża Prusom Wschodnim; drugi raz szkuje się do polknicia Gdańska; to znów potulne baranki niemieckie ryczą ze strachu przed polskim wilkiem na niemieckiej części Śląska.

Dó tych wszystkich obaw, mających oczywiście uzasadnić konieczność — nie dających się już ukryć — zbrojeń niemieckich, dochodzi obecnie jeszcze jedna wiadomość o „niebezpieczeństwie polskim na wschodnich kresach Rzeszy niemieckiej“. Mówią o niej rozmaite gazety niemieckie, mówi memorjał niemieckiego Związku Robotników Rolnych, wystosowany do wszystkich ministrów Rzeszy i posłów do parlamentu niemieckiego.

To nowe „polskie niebezpieczeństwo“ polega na tem, że skutkiem fatalnych stosunków zarobkowych, wytworzonych przez politykę niemieckich agrarjuszów, niemieccy robotnicy rolni masowo odpływają do miast i zaciągają się w szeregi robotników przemysłowych, zarabiających trzy razy więcej, niż robotnik rolny. Opuszczone zaś przez niemieckich robotników posady zajmują napływający z Polski w coraz to większych masach robotnicy sezonowi, którzy kwalifikacjami (uzdolnieniami) w pracy rolnej biją konkurencją niemieckiego robotnika. Wprawdzie usiłowało niemieckie Ministerstwo pracy ten groźny dla niemieckości kresów wschodnich Rzeszy dopływ polskiego robotnika zatamować, ale wysiłki te na nic się nie zdały, gdyż

odpływ zniechęconych do pracy na roli robotników niemieckich do nęcących wyższymi zarobkami miast trwa i przybiera katastrofalne rozmiary. A agrarjusze niemieccy zaś, choć nienawiają Polaków, muszą się posługiwać polskim robotnikiem

Socjalistyczna „Volkswille“, oraz memorjał czerwonego Związku Robotników Rolnych w Niemczech widzą jedyny ratunek w podniesieniu płac na roli do poziomu plac, obowiązujących w przemyśle. Wtedy, zdaniem ich, niemiecki robotnik rolny, w dodatku uświadomiony co do niebezpieczeństwa, wytwarzanego przez jego ucieczkę, nie będzie miał potrzeby uciekać do miast.

„O ile się tego nie uczyni — kończy swoje uwagi „Volkswille“ — fala robotników polskich zaleje niepowstrzymanie nasze wydłużone wschodnie tereny, spolonizuje je i przygotuje odłączenie ich od Niemiec“.

Tak piszą Niemcy o „nowem polskim niebezpieczeństwie“, o którym się nam nawet nie śniło. Widzimy, że jesteście o wiele niebezpieczniejsi, niż nam się samym wydaje, i gdyby tylko polska polityka emigracyjna umiała korzystać z niemieckich wskazówek, udzielanych nam obficie, moglibyśmy bez dużych trudności niemieckiemu „Draug nach Osten“ przeciwstawić polskie „partio na zachód“. Decydującą rolę winien tu odegrać nasz robotnik, emigrujący dla pracy na roli do Niemiec. Polski Urząd Emigracyjny winien jednak dbać przez odpowiednio ujęte umowy zbiorowe o to, by niemieccy agrarjusze, znajdujący się w przymusowym położeniu, nie wyzyskiwali polskiego robotnika sezonowego, tak jak to czynią obecnie.

Walka wewnętrzna na Litwie.

Rządy Waldemarasa dojadły już wszystkim.

Atmosfera polityczna Litwy jest coraz więcej presywna elektrycznością. Mnóżą się oznaki, że Waldemaras chce zlikwidować wszystkie partje polityczne i zamknąć prasę opozycyjną, pozostawiając tylko swą partję „tautininków“, a z pism półrządowe „Lietuvos Aidai“.

W obliczu tego niebezpieczeństwa partje opozycyjne utworzyły zwarty front, zastrzegając walkę z Waldemarasem. B. premier Bystras zapowiada wręcz fuzję wszystkich partji opozycyjnych pod hasłem obrony republiki i walki z dyktaturą.

Równolegle z wzrastającym niepokojem politycznym, mnożą się oznaki rozkładu gospodarczego. Bystras, przemawiając na wielkim zgromadzeniu politycznym, przepowiedział krach „lita“, podnosząc, iż Litwa rzadzi faktycznie oficerski klub „Ramovė“, w któ-

rym cod nia legną się nowe fantastyczne koncepcje polityczne i ekonomiczne.

Uderzającym jest, że w Kownie coraz jaskrawiej występują oznaki kłótni między Waldemarasem, a prezydentem Litwy Smetoną.

Kowno rozbrzmiewa nowym skandalem: oto Waldemaras ostentacyjnie uchylił się od wzięcia udziału w wielkim reprezentacyjnym balu oficerskim, z tej tylko przyczyny, że odbył się on pod protektoratem prezydentowej Smetanowej.

Popieraj wytwórczość krajową.

Epidemia grypy.



(xy) Liczba chorych na grypę w wielkich miastach Europy środkowej wzmożła się do tego stopnia, że szpitale nie mogą już pomieścić chorych. W Berlinie musiano w tym celu wybudować baraki, aby móc w nich

pomieścić przynajmniej ciężko chorych. Rycina nasza przedstawia budowanie takich baraków w ogrodach berlińskich szpitali.

nielicznych reformatorów młodego teatru francuskiego, wyprowadził się z małej klatki, jaką odnajmował na strychu „Teatru Pól Elizejskich” i posiada teraz przy samych Polach własny „Theatre de l’Avenue”. Sam „Teatr Pól Elizejskich”, zbudowany tuż przed wojną przy Alei Montaigne, jest niewątpliwie najpiękniejszą i najbardziej nowoczesną salą Paryża. Jakoś się jednak nie może „przyjąć” i ciągle zmienia swój charakter: to jest opera, to kinem, to „music-hall’em”, to teatrem marionetek. W tym samym gmachu znajdują się jeszcze dwie inne sale teatralne: Komedja i Studio; właśnie ze Studja wyprowadził się Gaston Baty. Jeśli dodamy, że przy Polach mieści się teatr „Femina” i ładne kino, że na sąsiedniej Alei Wagram znajdują się dwa wielkie kina, operetka i „music-hall” — to stwierdzimy, że kiedy się idzie zjeść obiad na Polach, to mo-

żna tam potem mile spędzić cały wieczór. To też nigdy tam nie było większego ruchu niż obecnie. Wśród publiczności dużo cudzoziemców, a przeważają Anglo-sasi, specjalnie w „Czempis-Ilizajzes” rozkochani. Kiedy wieczór zapadnie, Pola zapalają się tysiącem różnobarwnych świateł, przeważnie reklamowych. Mimo to zdaleka widok jest przepiękny. A na tle ciemnego nieba co parę minut uderza w Wieżę Eifla białe „piorun”, potem wieża się pali, potem wytryska fontanna ogień gasząca, a wreszcie zapala się wzdłuż całej wieży nazwa: „Citroen”. Reklama weiska się wszędzie. Trzeba przyznać, że jest efektywna. „Co to efektywne — powiada mi mój przyjaciel Kohn — jeden wieczór takiej reklamy kosztuje 15 000 franków!”.

Kazimierz Smogorzewski.

Szlakiem postępu techniki.

MODERNIZACJA PERSJI. — KABEL TELEFONICZNY Z AMERYKI DO POLSKI. JAK POWSTAJE IMITACJA KOŚCI SŁONIOWEJ? — NOWY GAZ WOJENNY W ANGLJI. — PRÓBY REWOLUCJI W LOTNICTWIE.

Zyjemy w okresie, w którym nieomal codziej słyszymy o nowych wynalazkach większej lub mniejszej doniosłości. Podstawą ich jest głównie albo prąd elektryczny, albo fale powietrzne radjowe, albo promienie różnego rodzaju i t.p. Szybkość realizowania wszelkich pomysłów odbywa się w takim tempie, że najczęściej nie widzimy różnicy pomiędzy tem co było wczoraj, a co jest dzisiaj.

Siła rewolucji technicznej nie zna oporów, ani tysiącletnich tradycji. Gdy niedawna nastąpiła rewolucyjna modernizacja Turcji, która zerwawszy ze starymi przesadami i wiekowa tradycją weszła na drogę gruntownej europeizacji wszystkich swoich urzędów państwowych i społecznych, obecnie staje w szeregu modernizacji również i drugi równie wielki jak Turcja obszar państwowy — Persja. Zaznaczyć należy, że Persja jest dotąd państwem, które nie zna jeszcze maszyny parowej, oraz gdzie nigdy nie oglądano pociągu kolejowego. drogi zaś były w Persji tak fatalne, że posługiwano się jakimiśkolwiek innymi środkami komunikacyjnymi było również niemożliwe. Latem ołbrzymie tumany piasku i pyłu — w porze deszczowej zaś błoto, uniemożliwiały wszelki

przejazd, to też do tej chwili jeszcze karawany wielbłądów stanowią główne środki transportowe w Persji.

I pod tym względem postanowiono się jednak zmocernizować. — Przed niedawnym czasem wybudowane zostały liczne szosy automobilowe, przebiegające najważniejsze węzły komunikacyjne. — Ostatnio zaś podpisał rząd perski umowę z zagranicznym konsorcjum (angielsko - francusko - niemieckie), które rozpoczęło budowę pierwszej wielkiej linii kolejowej w Persji. Linja ta bieć będzie od morza Kaspijskiego aż do zatoki Perskiej — prowadzić będzie przez wszystkie najważniejsze miasta perskie i obejmie ogółem przestrzeń 1.700 klm.

Nie trudno oczywiście domyśleć się, że wprowadzenie linii kolejowej stanie się nowym punktem zwrotnym w dziejach Persji. Tworzyć się będą one nowe centra przemysłowe a wzmóżona wymiana towarowa z państwami zagranicznymi przyniesie oczywiście i cały szereg innych zmian zarówno w warunkach gospodarczych jak i społecznych.

I niedługo trzeba będzie niewątpliwie czekać, a również i Persja zacznie coraz bardziej tracić cechy egzotycznego Wschodu i przemieniać się w kraj, w której cywili-

NA KARNAWAŁ!

Koszule białe, męskie kompletno od zł. 7-50, Fryzamy, Kapelusze od zł. 10—, Krawaty od zł. 1-50—, Szale jedwab., Skarpetki itp. we wielkim wyborze, po cenach niższych sprzedaje Lom Towarowy „Bergera” Lwów, pl. Trybunalski 1. 93

zacja i europejski rytm życia odbywać będą zwycięski swój pochód.

Próby zakładania transatlantyckiego kabla dla międzykontynentalnych połączeń telefonicznych sięgają czasów bardzo dawnych. Niestety brak odpowiednio uzbrojonego kabla nie pozwolił na uzyskanie dobrego połączenia telefonicznego. Dopiero rozwój techniki, który pozwolił zbudować przewodnik odporny na wszelkie siły destrukcyjne, na jakie kabel może być narażony, przyczynił się niezawodnie do umożliwienia przeprowadzenia sieci telefonicznej pomiędzy Ameryką a Europą.

Od miesiąca bowiem kontynent północnoamerykański otrzymał bezpośrednio połączenie z Gdańskiem, którego sieć telefoniczna była przed traktatem wersalskim częścią rządowego niemieckiego systemu telefonicznego. Dlatego też kabel telefoniczny biegnie z Leba w Niemczech przez korytarz polski, następnie przez zatokę gdańską do Gdańska. Według informacji Zarządu American Tel. Co., kabel telefoniczny, kończący się w Gdańsku, w niedługim czasie przedłożony będzie do Warszawy. Koszt rozinowy 3-minutowej wynosi 50 dolarów (około 450 złotych).

Imitacja kości słoniowej, znana powszechnie w handlu pod nazwą „Ivory”, powstaje ze zbieranego mleka, do którego dodaje się odpowiednie kwasy, aby spotęgować tworzenie się serowca, czyli kazeiny. Do zbranej kazeiny dodaje się farby i mieszcza mieszaninę w formach, pod bardzo wielkim ciśnieniem. Po wyjęciu z form, artykuły takie muszą podlegać jeszcze przez jakiś czas gorącej wilgoci. Wyrób tego artykułu rozpoczął pierwszy Niemcy, pod nazwą „galalit”, a podobny francuski produkt nazywa się „laitol” zaś angielski „erinoid”.

Według doniesień z Londynu, angielscy wojskowi specjaliści, wynaleźli nowy gaz, który przenika przez wszelkie przeciwgazowe maski. Gaz ten jednak posiada „hamanitarne” cechy, gdyż wywołuje jedynie straszliwy kaszel i wydzielinę z nosa w ogromnych ilościach. Żołnierze, zatruci tym gazem, przez 6 godzin nie mogą powrócić do normalnego stanu.

Po zwykłym aeroplanie, po samolocie bez motoru, po ślizgowcu, helikopterze — wyodrębnił się nowy wynalazek w dziedzinie lotnictwa.

Chodzi tu o samolot z ruchomymi płaszczyznami nośnymi, naśladowanymi rąchy skrzydeł ptasich.

Armand Tindon, Francuz, twórca tego projektu konstrukcyjnego, zapewnia, że w najbliższym czasie fachowcy lotnicy zajmą się tym sztucznym ptakiem, zbudowanym na zasadach, opartych na najdokładniejszych studjach lotu gołębi.

Konstruktor lotniczy Santos Dumont pracuje podobno w Brazylii nad budową specjalnego a nowego aparatu, który tak samo, jak wynalazek Tindona, oparty jest na zasadzie ruchu skrzydeł ptaka.

Aparat Dumonta przedstawia się jako lekki mały motor z metalu lżejszego od aluminium.

Odpowiednie urządzenie kontrolne i spadochron uzupełniają model nowego aparatu.

Gdyby wynalazek Dumonta okazał się praktycznym, to może on spowodować prawdziwą rewolucję w lotnictwie.

Stosunki prawne zawodu dziennikarskiego.

(AW) W dniu 20 bm. z inicjatywy Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie odbyło się zebranie komisji dla rozpatrzenia stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego, wyłonionej przez konferencję odbytą w dniu 9. grudnia 1928 przez przedstawicieli zrzeszeń dziennikarskich z udziałem sfer prawniczych.

W posiedzeniu wzięli udział: prezes Syndykatu dziennikarzy polskich we Lwowie red. Z. Fryling — jako przewodniczący zebrania, poseł dr. Jan Pieracki przewodniczący sejmowej komisji prawniczej, prof. Uniw. J. K. we Lwowie dr. Nowotny, wiceprezes Syndykatu dziennikarzy dr. R. Kordys, wiceprezes Towarzystwa Dziennikarzy polskich K. Kucharski, red. Wł. Szenderowicz, red. dr. Górka, red. H. Heschel i jako przedstawiciel sfer wydawniczych dyr. dr. Gromski. Po załatwieniu zebrania przez red. Frylinga, który apelował do zebranych, aby swym współdziałaniem przyczynili się do możliwie rychłej realizacji tej tak ważnej dla dziennikarstwa ustawy i po wyczerpującym referacie red. dra Kordysa, który przedstawił opinię Polskiego Zw. Wydawców dzienników i czasopism w tej sprawie i stanowisko Związku Syndykatów dziennikarzy w Warszawie, oraz po dłuższej dyskusji (w której zabierali głos pp. Fryling, Nowotny, Kucharski, dr. Gromski, Górka, Kordys i Pieracki) uchwalono przyjąć projekt sejmowej ustawy (nr. 104) o stosunkach prawnych zawodu dziennikarskiego za podstawę dalszej pracy ustawodawczej. Wybrano specjalną subkomisję złożoną z pp. Prof. Nowotnego, dra Kordysa, red. dra Górki i dyr. Gromskiego celem uzgodnienia stanowiska dziennikarzy, wydawców i świata nauki do rzeczonoego projektu sejmowej ustawy dziennikarskiej i ewentualnego wprowadzenia doń potrzebnych zmian.

Lwów w śniegu.



(d.) Powyższe zdjęcie przedstawia widok (od ulicy Kopernika) ulicy Pełczyńskiej, pokrytej grubą powłoką śniegu. Widoczne na rycinie stare drzewa są po raz ostatni świadkami wesołej rozrywki na sąsiednim torze żywiarskim L. T. Ł., z wiosną bowiem będą ścięte z powodu przeprowadzenia tamtędy linii tramwajowej. Na pierwszym planie ryciny budka inwalidzka Br. Patynka. (Fotograf red. Daniluk.)

Skon twórcy „moerserów“.

W tych dniach zmarł znany na całym świecie generalny dyrektor i współwłaściciel Zakładów Skody w Pilźnie, dr. Karol Skoda. Zmarły urodził się w 1878 r. jako syn założyciela tych Zakładów Emila Skody. Po śmierci oca w 1900 objął agendy tego przedsiębiorstwa w swe ręce, a w 1909 r. po śmierci generalnego dyrektora zajął jego miejsce, wprowadzając z tą chwilą dużo własnej przedsiębiorczości. W owym czasie liczba robotników wynosiła 2900 osób; a w ostatnich latach wzrosła do 30 tysięcy. Nazwisko jego uzyskało uznanie w świecie wskutek skonstruowania dział 305 centymetrowych t. zw. „moerserów“. W ostatnim czasie Skoda wycofał się zupełnie z przemysłu.

Wykopaliska chińskie z przed 3000 lat.

W miejscowości chińskiej Pej-Huang-Sha odkopany został grobowiec, w którym znaleziono niezwykle cenne zabytki z czasów dynastji chińskiej Han, panującej w XI—VIII w. przed Narodzeniem Chrystusa. Są to brązowe przedmioty, noże i ozdoby, oraz drobne przedmioty użytku, bardzo starannie wykonane i przyozdobione. Część przedmiotów posiada śliczną ornamentykę, świadczącą o bardzo wysokim poziomie sztuki zdobniczej w Chinach przed trzema tysiącami lat. Wykopaliska w Pej-Huang-San są nieocenionym skarbem, gdyż są pierwszymi okazami sztuki stosowanej Chińczyków z tak zamierzalą przeszłości.

Dążenia niemieckie do opanowania szlaków podniebnych.

Przełot polskiego „Fokkera“ z Warszawy do Berlina i z powrotem na międzynarodową wystawę lotniczą był pierwszą próbą zawiązania stałej komunikacji powietrznej pomiędzy Warszawą a stolicą Rzeszy, która jest największą w Europie stacją węzłową komunikacji lotniczej.

Niemcy, pozbawieni prawa rozbudowy wojennej floty powietrznej, skierowali wszystkie swe wysiłki ku rozbudowie lotnictwa cywilnego i przemysłu lotniczego, które w każdej chwili przystosować będą mogli do wymagań wojennych.

Uzyskawszy doskonałe połączenia z zachodem i południem, zwrócili obecnie Niemcy uwagę na wschód, a więc na Polskę, i dalej na Rosję sowiecką, Syberję i Chiny. Niemieckie władze lotnicze zabiegają mianowicie o podjęcie z Polską rokowań na temat umowy lotniczej między obu państwami.

Niemcy pragnęliby całkowicie opanować terytorjum Polski, jako bramy wypadowej w komunikacji lotniczej przede wszystkim z

Dalekim Wschodem. Zależy więc im na uzyskaniu połączenia Wrocławia z Krakowem, a stąd przez Lwów i Kijów z Odessą. Dalej pragną uruchomić linię z Wrocławia przez Łódź do Warszawy i dalej przez Mińsk, Smoleńsk do Moskwy.

W ten sposób zawładnęliby Niemcy potężnym odcinkiem linii łączącej Lizbonę z Tokio, a ponadto pierwszej powietrznej linii łączącej stolicę Sowietów z Europą zachodnią.

Trzecią wreszcie linią, którą chcą opanować, jest linia z Gdańska do Wenecji, przechodząca tylko częściowo przez terytorjum Polski.

W chwili obecnej władze polskie nie są przygotowane do zawarcia konwencji lotniczej z Niemcami. Zawarcie tej konwencji poprzedzić musi zawarcie polsko-niemieckiego układu handlowego, regulującego całość spraw gospodarczych między obu państwami.

„Banda Arsen Lupina“.

MALOLETNI CHŁOPCY POD WODZĄ 12-LETNIEGO WYROSTKA, DOKONYWALI SYSTEMATYCZNIE KRADZIEŻY I WŁAMAN.

Depesze z Warszawy doniosły onegdaj o ujęciu szajki młodocianych przestępców, która używała nazwy: „Banda Arsen Lupin“. Obecnie dzienniki łódzkie przyoszczędzają bliższe szczegóły tej charakterystycznej sfery.

Od dłuższego czasu na terenie miasta Koło i powiatu kolskiego policja miała dość często do zanotowania kradzieży z włama-

niem. Wszystkie kradzieże były wykonane tak sprytnie, że wszelkie śladztwo i rewizje u kolskich rzezimieszków nie naprowadziły władz bezpieczeństwa na ślad przestępców. Dopiero przypadek pomógł do wykrycia złooczyńców.

Niejakł Stanisław Ciemiecki pewnego dnia zauważył, że syn jego, 11-letni Mieczysław

Niebywała okazja zaopatrzenia się w pierwszorzędne towary

ZUPEŁNIE DARMO!

Firma BERTA STARK, magazyn pończoch i bielizny damskiej
PLAC MARJACKI 3

oraz
Firma „ANDRÉ” magazyn miod męskich, Lwów plac Marjacki 9

Ustanowiły dla swej PT. Klienteli z wdzięczności za okazane im dotychczasowe zaufanie — jeden dzień gratisowy w miesiącu styczniu br., w którym to dniu każdy może zaopatrzyć się u nich w towary wedle swego wyboru i w dowolnej ilości zupełnie darmo!

Dzień ten zostanie publicznie w obecności notariusza z dni powszednich miesiąca stycznia wylosowany dnia 4-go lutego o godzinie 3-ciej w lokalu firmy „ANDRÉ” przy pl. Marjackim L. 9. — Wynik losowania podany zostanie w dziennikach do publicznej wiadomości.

Wybrańcom losu, którzy mieli szczęście w wylosowanym dniu nabyć towary u powyższych firm i to udowodnią otrzymanymi przy zakupie oryginalnymi bieżkami, zostaną pieniądze przez nich złożone przy nabyciu tych towarów w całości gotówką zwrócone.

Im częściej, tem intensywniej, kto korzystać będzie w miesiącu styczniu z usług powyższych magazynów, tem pewniej liczyć może na wygraną.

KORZYSTAJCIE ZATEM Z OKAZJI NABYCIA PIERWSZORZĘDNYCH TOWARÓW ZUPEŁNIE DARMO! WYBÓR OLBRZYMI! — CENY NIĘZMIENIONE!! 138

ślaw, wyjął z szuflady rewolwer i schował go do kieszeni. Zaintrygowano to, jęca, tembardziej, iż od dłuższego czasu zauważał, że Mietek odbywa jakieś tajemnicze wycieczki w porze wieczorowej. Postanowił więc syna śledzić.

Wieczorem, idąc za synem, Ciemiecki wyszedł za miasto i tu ze zdziwieniem spostrzegł, że Mietek skrył się w przydrożnej starej karczynie. Ukrył się więc i obserwował karczynie. Wkrótce do karczynie weszło jeszcze kilku chłopców.

Podejrzewając, iż to nocne zebranie młodzieży w karczynie ma jakieś przestępne cele, stary Ciemiecki zawiadomił o swem spostrzeżeniu policję, która natychmiast przybyła i odczyła karczynie. Trzech wywiadowców weszło do chałupy i tu za stołem ujrzeli 7 chłopców, którzy tajemniczo rozmawiali o jakiejś wyprawie. Do jednego z siedzących chłopców towarzysze jego zwracali się z wielką godno-

ścią, tytułując go „Arseniuszu Lupin” lub też „wodzu”.

Wywiadowcy podsłuchali rozmowy chłopców, z której wynikało, że od tej pory z polecenia „Arsena Lupina” nie będą się zajmowali kradzieżami, natomiast przejdą do bandytyzmu, tembardziej, iż posiadają obecnie broń.

W tym momencie chłopców aresztowano. Jak się okazało owym wodzem Arsenem Lupinem jest 15-letni Kazimierz Przybylski, podwładnymi zaś jego i towarzyszymi są: 12-letni Stanisław Ludwiczak, 11-letni Kazimierz Motylski, 12-letni Stefan Blochowicz, 11-letni Zygmunt Rybicki, 15-letni Jan Potocz i 11-letni Mieczysław Ciemiecki.

Kilku chłopców zatrzymano w więzieniu, resztę zaś zwolniono, ponieważ zdołano stwierdzić, iż była to ich pierwsza wizyta na tajemniczym zebraniu w przydrożnej karczynie.

Pomysłowy oszust,

który robił interesy na wiernopoddańczych uczuciach monarchistów niemieckich.

Dzienniki berlińskie opowiadają ciekawą historję sprytnego oszusta, który żył długi czas z naciągania naiwnych wielbieli cesarza Wilhelma. Oszust ten, nazwiskiem Henryk Klinger, 31-letni naturalizowany obywatel austriacki, rodem ze Stanisławowa, powziął myśl odbycia pieszej pielgrzymki do Doorn, by złożyć hołd Wilhelmowi II.

Udekorowany kilkunastu orderami „mocarstw centralnych”, Klinger, występując na przemian jako austriacki lotnik, ukraiński hetman lub dworzania cesarza austriackiego Karola rozpoczął wędrowkę przez Niemcy, utrzymując się ze wsparć różnych nacjonalistycznych związków, byłych oficerów i wdów wojennych. Wzajemnie za datki Klinger raczył wszystkich niestworzonymi opowiadaniem. Utrzymywał np. że cesarz Karol wyznosił ducha na jego rękach.

„Stahlhelm” w Düsseldorfie mianował

pomysłowego oszusta członkiem honorowym i wpisał jego nazwisko do złotej księgi. W każdym miesiącu Klinger urządzał uroczystość wbita gwoźdźca pamiątkowego do łaski, którą zamierzał ofiarować eks-cesarzowi Wilhelmowi z odpowiednią dedykacją.

Przybywszy do Doorn, Klinger złożył łaskę w ręce marszałka dworu pułk. von Giese, który wręczył mu wzamian za to portret Wilhelma z własnoręcznym jego podpisem. Naza, utrż wolno było wędrowcowi ujrzeć eks-cesarza w parku, w chwili, gdy Wilhelm kopał grzędę. Na okrzyk „hoch” Wilhelm odpowiedział łaskawem skinieniem ręki.

Po opuszczeniu Doorn, Klinger postanowił podobną łaskę ofiarować bawarskiemu kronprincoowi i rozpoczął wędrowkę do Monachjum, lecz niebawem aresztowany za szereg oszustw i sprzeniewierzeń został skazany teraz na 5 miesięcy więzienia.

Defraudacja wiedeńskiego adwokata.

ZŁOŻONE DEPOZYTY ZABRAŁ I ULOTNIŁ SIĘ Z WIEDNIA.

(?) Wielką sensację wywołała w Wiedniu wiadomość, że znany tamtejszy adwokat dr. Emil Koref, sprzeniewierzył depozyty na 160.000 szylingów i uciekł.

Depozyty te złożył Slovenska Banka w

Zagrzebju dla wypłaty wierzycieli zbankrutowanej wiedeńskiej filji tegoż banku.

W maju 1927 r. rozpisali wierzyciele tego banku konkurs i zarządcą masy konkursowej mianowany został z ramienia sądu dr.

Emil Koref. Potem Slovenska Banka w Zagrzebju, chcąc ratować swoją filję w Wiedniu i zrehabilitować się w oczach tamtejszych wierzycieli, pogodziła się z nimi, ofiarując 70 procent ich należności.

W banku kredytowym złożono dla wyrównania tych pretensyj 200.000 szylingów i dr. Koref otrzymał pełnomocnictwo wypłacenia wierzycielom 160.000 szyl. gdy sąd konkurs uprzedni znieśnie.

Sąd zniósł konkurs 5. bm., a dnia 9. bm. wyszło ogłoszenie wyroku. Po czterech dniach, a więc 23. bm. dr. Koref miał wierzycielom wypłacić 160.000 szylingów (40.000 szylingów wynosiło jego honorarium adwokackie, przyznane z ramienia sądu).

Przed tygodniem dr. Koref opuścił Wiedń i od tego czasu znaku życia nie daje.

W międzyczasie dowiedziano się, że dr. Koref, który po śmierci żony, z powodu długotrwałej jej choroby, popadł w długi, zapłacił znaczną część swoich zobowiązań wekslowych. Ponieważ dr. Koref podjął z zakładu kredytowego złożoną tam sumę 200.000 szylingów i depozyt ten zatrzymał u siebie, powstała plotka, że zdefraudował depozyty i uciekł.

Szkodę ponoszą wierzyciele filji banku Slovenska Banka, a nie bank.

Największe pretensje wynoszą 8000 dol. i 12.000 szylingów.

Izba adwokacka w Wiedniu ogłosiła, że wyrówna straty konkursowych wierzycieli Slovenska Banka.

Dodać wszakże należy, że termin wypłaty jeszcze nie upłynął dr. Koref może jeszcze wrócić na dzień 23. stycznia.

Dr. Koref zamieszkał po śmierci żony razem z córką i klucznicą. Córka oświadczyła, że ojciec często wyjeżdżał ostatnimi czasy do Pragi. Sądzi też, że obecnie tam bawi.

Lecz z Pragi nadeszła wiadomość, że nie ma tam dr. Korefa.

W każdym razie sprawa przedstawia się sensacyjnie.

Zwrot niesłusznie pobranych należności przez władze skarbowe.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 11 lipca 1927 r. nr. 226 wyjaśniło, że sądy są kompetentne do rozstrzygnięcia jedynie w sprawie kary, wymierzonej za prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego, względnie za niewłaściwe świadectwo. Natomiast, jeżeli chodzi o sam obowiązek nabycia świadectwa przemysłowego, to właściwą są do orzekania jedynie władze skarbowe, które mogą pociągnąć płatnika do obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego w wypadku, gdy sąd uniewinnił płatnika od oskarżenia o prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa, względnie do obowiązku nabycia świadectwa wyższej kategorii, względnie z pod zarzutu prowadzenia przedsiębiorstwa za niewłaściwe świadectwo.

Opierając się na powyższym okólniku Min. Skarbu, władze skarbowe ściagnęły od całego szeregu płatników należności z tytułu świadectw przemysłowych w wypadkach, w których uprzednio zapadły niewińniające wyroki sądowe.

Obecnie Min. Skarbu wyjaśnia, że pobranie tych sum przez władze skarbowe jest niesłuszne, wobec czego płatnicy mogą zwracać się do Izby skarbowych, powołując się na art. 93 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o pod. przem., i prosić o zwrot niesłusznie pobranych kwot. Izby skarbowe obowiązane są kwoty te zwrócić lub zarachować na poczet innych należności najpóźniej w ciągu 60 dni od daty wniesienia podania.

Gdyby Izby skarbowe nie zgodziły się na zwrot lub zarachowanie niesłusznie pobranych sum, należy zwrócić się do Ministerstwa skarbu, które w drodze nadzoru może nakazać danej Izbie zwrot lub zarachowanie odpowiedniej sumy.

2

LUTEGO

BALPRASY

2

LUTEGO

Ku czci Jana Kasprowicza. ODEZWA.

Utrwalenie i przekazanie potomności żywego wizerunku wielkiej postaci Jana Kasprowicza jako człowieka jest niewątpliwie obowiązkiem dzisiejszego pokolenia Polaków. Znaczący więc niezbędny potrzeba zebrania materiału biograficznego dla ułatwienia pracy przyszłym badaczom życia i twórczości poety. W tej myśli, podejmując inicjatywę znanego wybitnego krytyka twórczości Kasprowicza, dra Stefana Kolaczekowskiego i wdowy po poecie pani Marji Kasprowiczowej, Zawodowy Związek Literatów Polskich we Lwowie, którego Kasprowicz był członkiem honorowym, postanowił wydać książkę zawierającą wspomnienia osobiste o Kasprowiczu Jego przyjaciół i znajomych.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich podjął się sfinansowania i wydania tego dzieła zrealizowanie zaś projektu powierzono Władysławowi Kozickiemu w łączności z Komitetem Redakcyjnym, złożonym z Ludwika Bernackiego, Józefa Jedlicza, Wacława Moraczewskiego i Ostawa Ortwin.

Pragnąc zestawić materiał możliwie wyczerpujący, postanowiliśmy zwrócić się z prośbą o współpracę nie tylko do ludzi pióra, ale także do wszystkich, którzy, według naszej wiadomości, uczestniczyli w bliższych stosunkach z poetą. W tym celu wysyłamy zaproszenie imienne, będziemy zaś wdzięczni za podanie nam adresów kompetentnych w tym wypadku osób, które mogliśmy pominać, a zwłaszcza adresów przyjaciół i znajomych Kasprowicza z jego czasów szkolnych i uniwersyteckich, oraz z pierwszego okresu Jego pobytu we Lwowie przed wstąpieniem do redakcji „Słowa Polskiego”.

Dla zapobieżenia zbyt znacznym rozmiarom książki, upraszamy o możliwe streszczenie się.

Cały dochód z wydawnictwa przeznaczony jest na dokonanie mauzoleum na Harceńcu, do którego mają być przeniesione zwłoki wielkiego poety.

Redakcja i Zakład Narodowy im. Ossolińskich pracują bezinteresownie. Te same zasady przyjma także wszyscy współpracownicy, przyczyniając się w ten sposób do zbudowania Kasprowiczowi grobowca godnego Jego sławy.

Teksty, spisywane na dużych półarkuszkach papieru, z jednej tylko strony wypełnionych piśmem wyraźnym, w miarę możliwości maszynowym, raczą Wielec Szanowni Autorowie i Autorki wspomnień nadsyłać w terminie do 3-go maja 1925 r. na ręce redaktora wydawnictwa dra Władysława Kozickiego, profesora Uniwersytetu J. K. we Lwowie (Gmach posejmowy).

Władysław Kozicki, prezes zaw. Związku Literatów Polskich we Lwowie.
Ludwik Bernacki, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Zniesienie pracy nocnej w przedsiębiorstwach łódzkich.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej zdecydowało, iż dla łódzkiego bawełnianego przemysłu przedsiębiorczego pozwolenia na pracę nocną, począwszy od stycznia r. b., udzielane nie będą.

Wyjątki od powyższego zakazu mogłyby mieć miejsce tylko w razie konieczności na niedługi okres czasu w przedsiębiorstwach, produkujących przedzę egipską.

Pozatem pozwolenia na pracę nocną w przedsiębiorstwach byłyby udzielane w wyjątkowych wypadkach na okres przystosowania

fabrykom do pracy dwuzmianowej niektórym znajdującym się w małych miejscowościach.

Niezależnie od bawełnianego przemysłu przedsiębiorczego praca nocna będzie stopniowo likwidowana także w innych gałęziach przemysłu włókienniczego.

Służąca utopiła się w wannie.

W czasie kąpieli dostała ataku sercowego.

(d.) Wczoraj na terenie „Własnej Strzechy“ obok placu Targów Wschodnich w domu Poleinerów wydarzył się przykry wypadek śmiertelny. W sobotę do Poleinerów przyjechała z Debricy nowa służąca. Była to Ludwika Niedziółna, licząca 28 lat, rod. z Nogorezyka obok Ropeczyc. Chcąc się odświeżyć po podróży, wczoraj Niedziółna zamierzała wykapać się. W tym celu udała się do łaźni, zapaliła gaz celem zagrzaną wody.

pozem rozbierała się, a gdy napuściła wodę do wanny, usiłowała do niej wejść.

W tym momencie Niedziółna dostała ataku sercowego, przechyliła się przez wannę i w śmiertelnym skurczu głową na dół usunęła się do wody. W takiej to pozycji ją zastano. Lekarz miejski dr. Kasparek stwierdził śmierć z powodu ataku serca, poczem zwłoki Niedziółnej odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Z SALI SĄDOWEJ.

Nauczyciel usiłował otruć swą żonę.

(K. D.) Aleksander Kowierło, nauczyciel z Przebisówki obok Lubartowa (woj. Lubelskiej) ożenił się w roku 1919 z lwowianką Teodozją Szelekówną. Pożycie ich nie było szczęśliwe, nie mogli się pogodzić. Teodozja opuściwszy męża, zamieszkała we Lwowie i tu wszczęła kroki separacyjne.

Dowiedziawszy się o tem Kowierło, przybył do Lwowa. Tu zapoznał się z niejakim Franciszkiem Januszem, któremu zwierzył się ze swej niedoli. Następnie strzeliła Kowierło do głowy myśl otrucia żony. W tym celu wynajął on Michała Hordyniaka, robotnika kolejowego, z którym zapoznał go Janusz. O truciznę miał się wystarać Kowierło,

a Hordyniak miał ją w formie pomadek po dać Kowierłowej. Honorarium za otrucie żony ustalił Kowierło na kwotę 600 złotych. Hordyniak nie był dyskretny, bo otrzymawszy od Kowierły truciznę i zaliczkę na honorarium 4 dolary, dał znać o wszystkim policji, która aresztowała Kowierłę.

Prokuratura oskarżyła Kowierłę o zbrodnie usiłowanie morderstwa. Wczoraj stanął on przed przysięgłymi.

Celem poddania chwinnego badaniom psychiatrów, rozprawę odroczone.

Trybunałowi przewodniczył nadr. Zgóralski. Oskarżał prokurator Wondrausch, bro nił adw. dr. Kibitz.

Proces Kolnika i Tow. Odrzucenie wniosków obrony.

(KD) W uzupełnieniu sprawozdania z wczorajszego pierwszego dnia procesu, podajemy, że na wstępie rozprawy obrońca Bolesława Lewickiego poseł adw. dr. Piaraeki powołuje się na świadectwo lekarskie, stwierdzające zły stan zdrowia jego klienta — wniosł na odroczenie rozprawy.

Również zażądał odroczenia rozprawy obrońca Kolnika adw. dr. Weisft, motywując swój wniosek ścisłym związkiem sprawy dra Kolnika ze sprawą Lewickiego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, pokrywającego się z podanymi już przez nas wczoraj szczegółami — Trybunał po naradzie odrzucił wnioski obrońców, zapowiadając dalszy ciąg rozprawy na dziś godzinę 9 rano.

Ze spraw miejskich.

Na posiedzeniu Komisji Zdrowia Publicznego odbytem pod przewodnictwem p. Bilbla rozpatrywano projekt budżetu zdrowia publicznego na rok 1925-26. Projekt ten przyjęto częściowo zgodnie z Magistratem, przyczem rozszerzone etat lekarzy miejskich szkolnych i higienistek. Po obszernym dyskusji, w której zabierali między innymi głos: pp. prof. Groer, dr. Seidl, prymar. dr. Domaszewicz, prym. Ruff, inż. Marynowski i Maksymowicz,

uchwalono rezolucję stwierdzającą, że opieka higieny szkolnej jest za mało rozwinięta z powodu braku wykształconych sił — i wyrażono opinie zgodnie z uchwałą Komisji Opieki Społecznej, że należy zorganizować miejską szkołę pracowni społecznych, w której byłyby kształcone higienistki szkolne i pielęgniarzy. Obrady nad innymi działami budżetu zdrowia publicznego odroczone do soboty.

Czy można żądać odszkodowania za przewlekanie procesu?

Sąd Najwyższy rozważał zagadnienie, czy można dochodzić strat wynikłych wskutek tendencyjnego przewlekania procesu przez stronę przeciwną.

Zarzut tego rodzaju podniosła jedna z firm, domagając się za przewlekanie sporu wynagrodzenia strat, spowodowanych podrożeniem towaru zagranicznego. Firma powodowa dostarczała pozwanemu przez kilka lat towaru i dotąd nie otrzymała swej należności. Pozwany utrudniał sprawę, operując argumentami nieprawdziwymi, a jednak powodującymi kilkakrotne odroczenie.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu apelacyjnego i polecił określić wysokość rzeczywistej poniesionych przez powoda strat.

PALACE

Wielki dramat wykonany na podstawie tajnych archiwów ochrony carskiej,
w 12 akt. według powieści znakom. pisarza EMILA VALABREGA 11950

OSTATNI CAROWIE

Czy niewinnie skazany?

Zbrodnia w Dojlidach. -- Wznowienie śledztwa. -- Wyrok.

Majątek Dojlidy, znany z głośnych dyskusyj sejmowych, trafił na wokandy sądowej w związku z popełnieniem tam zbrodni.

Znaleziono tam w studni zwłoki mieszkanki Dojliid, Katarzyny Gołębiowskiej. Zerwany i tkwiący w wodzie drąg od żórawia z uciepionem na końcu wiadrem Gołębiowskich zdawały się świadczyć, że zaszedł tu wypadek nieostrożności. Ciężar odrywającego się kubała pociągnął snać pochyloną nad studnią kobietę.

Po tej linii poszło śledztwo, zakończone umorzeniem sprawy braku poszlak jakiegokolwiek wiek przestępstwa.

W Dojlidach zapomniano już o tym wypadku, gdy w więzieniu białostockim zaszedł niezwykle fakt.

W czasie gdy prokurator p. Jaxa-Tyr odbywał wizytację więźniów, jeden z nich, Józef Urbanowicz, zameldował, że chce złożyć ważne oświadczenie w sprawie pownej zbrodni.

Przyprowadzony do kancelarii Urbanowicz zeznał, że według posiadanych przez niego wiadomości Gołębiowska padła ofiarą zbrodni, popełnionej przez swego męża Bolesława.

Urbanowicz słyszał o tem od swej byłej przyjaciółki Anny Drozdowskiej, z którą Gołębiowski ożenił się po śmierci pierwszej żony. Wspominał mu o tem również syn zabójcy Bronisław.

Zameldowanie powyższe stało się przyczyną wznowienia śledztwa, które doprowadziło do aresztowania Gołębiowskiego pod zarzutem żonobójstwa.

Oskarżony stanął przed sądem okręgowym. Do winy się nie przyznawał, twierdząc uparczywie, iż padł ofiarą plotki ze strony Urbanowicza i swego syna Bronisława, czytającego na majątek.

W toku rozprawy młody Gołębiowski zeznał, iż ojciec przyznał mu się do zgładzenia matki.

Prosił o dochowanie tajemnicy i obiecywał synowi cały majątek, sam bowiem zamierzał uciec do Rosji. Przyczyną zabójstwa była spóźniona miłość starego Gołębiowskiego do młodej wdowy Anny Drozdowskiej. Ta sprowadziwszy się do Gołębiowskich, zepchnęła prawą gospodynię na plan drugi. Bronisław Gołębiowski opowiadał w swem zeznaniu o tyranizowaniu matki przez Drozdowską wspólnie z oskarżonym.

Rewelator Urbanowicz na sprawę się nie stawił. Zeznania jego, złożone w śledztwie, odczytano.

W końcu przewodu sądowego lekarz ekspert ustalił jako przyczynę śmierci Gołębiowskiej utopienie. Okoliczność ta ma dla sprawy poważne znaczenie, gdyż wobec tego zmarła, wpadłszy do wody, musiała być ogłuszona. W przeciwnym bowiem razie wydostałaby się z wody, która nie była o tyle głęboka, by mogła zakryć człowieka w postawie stojącej. Ekspert zresztą nie wykluczył możliwości zamroczenia Gołębiowskiej w chwili upadku wskutek uderzenia głową o ocembrowanie, czy drąg żórawia.

Obronca powoływał się na fakt, iż Urbanowicz siedział w więzieniu za fałszywe oskarżenie jakiegoś oficera o należenie do partji komunistycznej, jest to więc człowiek niezasługujący na wiarę.

Sąd na podstawie szeregu poszlak uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na 12 lat ciężkiego więzienia.

Jeden z sędziów założył zresztą „votum separatum“ opowiadając się za wyrokiem uniewinniającym.

Gołębiowski zaapelował zaklinając się, że jest niewinny.

Z teatru.

Teatr Wielki: „Broadway“ — sztuka w 3 akt. Ph. Dunninga i G. Abbota — Przekład J. B. Rychlińskiego

Amerykanie mało troszcza się o literaturę. Nie mają tradycji wielkich narodów europejskich, nie posiadają wiekowej kultury duchowej, na której mogliby oprzeć swoje piśmiennictwo. Tworzą jeszcze na sposób pierwotny, surowy, biorąc gotowe formy, stworzone przez kulturę europejską i wkładając w nią wszystko, co odpowiada ich praktycznemu zmysłowi. Wielka literatura sprowadzają z Europy, sami fabrykują utwory, oparte mocno na gruncie codziennej użyteczności. Tak jest z poezją i powieścią amerykańską, tak jest również z ich teatrem.

Wytworem tej czysto amerykańskiej dążności do wykorzystania teatru dla celów wyłącznie praktycznych jest sztuka „Broadway“ Sprytni autorzy podpatrzyli zresztą kinematograf i postanowili połączyć migawkowość ekranu z dramatycznymi prawami sceny. Zrobili to w ten sposób, że z trzyaktowej swojej sztuki stworzyli widowisko napół poważne, napół wesołe, miesząc kryminalną intrygę z hałasem jazzbandu i namiętnością kabaretową, a wszystko to podlewając leżką ekliwego, taniego sentymentu. Ten rodzaj sztuki musi naturalnie budzić poważne zastrzeżenia z stanowiska rzetelnej dramaturgji, gdyż nie jest

ona nową formą dramatyczną, ale śmiała i zułchwiała mieszaniną lekkiej Muzy z kinematografem i dramatem.

Ale ze stanowiska czysto teatralnego jest to ciekawa próba stworzenia nowego typu widowiska, mogących konkurować zwycięsko z groźnym rywalem teatru, kinematografem. Inna rzecz, że przyprawa taka, sporządzona przez autorów amerykańskich, działa jeszcze dosyć drażniąco i brutalnie na nasze wydelikowane europejskie żołądki. Od teatru żądamy ciągłe jeszcze wielkiej sztuki, a Ameryka nie daje nam strawę, przeznaczoną dla szerokich tłumów. Wynika stąd nieporozumienie, które na onegdajszej premierze wydarło okrzyk oburzenia z zranionej piersi jednego z lwowskich literatów. Okrzyk, zdaniem naszym niesłuszny. Wszak sztuki takiej żąda dzisiejsza publiczność, która tłumnie zapełnia widownie, stroniąc jak od zarazy od tak rzetelnie literackich utworów jak wystawione niedawno „Miłosierdzie“ Rostworowskiego.

Broadway! Magiczne słowo dla każdego Amerykanina, dla nas jest tylko synonimem tej potęgi złota, która w stolicy krainy dolarów wytwarza głód pieniędzy i używania, blask i nędzę życia, piekło zbrodni i występku. Autorzy odsłoniли tylko rąbek tej tajemnicy, jaką kryją w sobie zakamarki tej słynnej ulicy. Nie kusili się ani o głębię, ani o powagę dramatu. Dali powierzchowny, płytki, na efekt obliczony obrazek, kryminalną hi-

Walki bokserskie.



(xy) W Nowym Jorku odbywają się obecnie zacięte walki bokserskie o tytuł mistrza świata. Rycina nasza przedstawia jednego z najpoważniejszych bokserów amerykańskich, Johna Risco, najgroźniejszego przeciwnika niemieckiego boksera, Schleminga.

storję morderstwa, walkę dwu band szmuglerów alkoholu, nieodzownego detektywa, zwyciężającego przy końcu awantury, aby połączyć dwa rozdzielone i kochające się serca. Wszystko to stoi na poziomie pospolitej powieści kryminalnej i zaciekawia jedynie egzotyecznością tła i zwarjowaniem tempem amerykańskiego życia.

Wykonanie sztuki było bardzo staranne i przyniosło chlubę zarówno reżyserowi Edwardowi Żytekowi, jak wszystkim artystom. Zmontowano całość, działającą sprawnie, doskonale łączącą różne elementy widowiska w efektowny obraz i utrzymując świetnie nerwowo, migawkowy charakter sztuki. Z prawdziwym, niezawodnym wdziękiem oddała swą rolę p. Korabianka, dając bardzo piękną i dyskretną grę. W swoim żywiole czuł się p. Tatrzański, silną i pełną dramatycznego wyrazu postać stworzył p. Guttner, plastyczną i mocną była p. Ładosiówna, dobrze włożyła się w swoją rolę p. Michnowska. Podobnie z całą sumiennością grali pp. Zabielski, Ratschka, Żurowski, Okornicki i wszystkie „girls“

Piękne dekoracje i efektowne kostiumy tworzyły dobrze ujęte ramy. Ocena muzyki i baletu nie podlega mojej kompetencji.

Kazimierz Bukowski.

Z opery.

(Występ gościnny p. Teiko Kiwy.)

W epoce jazzów jak więć przepysznych, wonnych kwiatów pada na słuchaczy sноп melodyjny, nigdy nie tracący swojego czaru, muzyki Pucciniowskiej. Można bez końca słuchać cudnej w swej melodyjności „Cyganki“, można z prawdziwym zainteresowaniem śledzić dzieje miłości Pani Motyla i słuchać egzotykiem przepojonych motywów japońskiej muzyki... Stąd — onegdajszy występ p. Teiko Kiwy w roli Madama Butterfly, był dla miłośników muzyki prawdziwą biesiadą artystyczną. P. Teiko Kiwa daje w swej kreacji tyle poezji, przepaja ją takim czarem, że entuzjastyczne wprost zachwyty widzów — słuchaczy są w zupełności uzasadnione. Jej piękny, umiejętnie używany głos, czysta, nieskazitelna intonacja, duży nadech dramatycznej siły są zdolne wyrwać na słuchaczy niezatarte wrażenie. W akcie drugim za przepięknie odśpiewaną i wprost niezrównanie oddaną scenicznie arję nagrodzono ar-

tystkę przy otwartej scenie gromkimi oklaskami. O grze scenicznej artystki można pisać tylko w superlatywach, jest tak oryginalnie, swoiście, tak bardzo ujmująco odwróżona, że może być najidealniejszą szkołą dla odwróżonych tej roli. Nie wchodzę w szczegóły ze względu na to, że o kreacji tej pisano swego czasu z racji uprzednich występów artystki — wyczerpująco, nadmieniam tylko, że na specjalną wzmiankę zasługują przepiękne, artystycznie haftowane, lub malowane stylowe kostjumy artystki, z których uśmiecha się do widzów różnokolorową gamą uroczy kraj kwitnych jabłoni.

Pozostali artyści, znani nam z uprzednich ekspozycji Pucciniowskiej opery, starali się dostroić do wielkiej artystki, osiągając bardzo pomyslnie rezultaty tak w śpiewie, jak i w grze. Tylko — „druga“ pani Pinkertonowa powinna koniecznie ożywić swą kreację i starać się wydobyć maksimum możliwości z swej małej, ale odpowiedzialnej roli.

A wreszcie próba do Dyrekcji: czy nie dałoby się, choćby minimum kosztów, odświeżyć nieco, ten rajski kąpek na ziemi, jakim ma być mieszkanie „Pani Motyla“ i czy kwiaty rozrzucone jej aksamitnymi rączkami na powitanie umiłowanego, nie mogłyby być trąszką świeższe i — mniej zmięte!

Zast.

Amanullah przygotowuje się do walki.

Moskwa. (PAT) Agencja Tass podaje: Z Feras, w Afganistanie, donoszą o koncentracji w okolicach Gazi licznych oddziałów przybywających z Kandahar i okolic Gazi. Krążą pogłoski, że król Amanullah obejmuje dowództwo nad tymi oddziałami. W Kabulu daje się odczuwać brak żywności. Mnożą się wypadki bandytyzmu. Szkoła francuska została zamknięta i ograbiona.

Zastój w handlu, wywołany przez odosobnienie Kabulu wywołuje wielkie niezadowolenie wśród kupców. Wśród ludności daje się zauważyć podniecenie i wzrost sympatii dla króla Amanullaha. Według innych doniesień z Heras w związku z ustąpieniem Inaja Ullaha król Amanullah, znajdujący się w Kandaharze oświadczył oficjalnie, że cofa swoją abdykację i bierze zwierzchnią władzę w swoje ręce. Z tego samego źródła donoszą, że obecni rządcy Afganistanem Habibullah wykazują skłonność do zaniechania wszelkich stosunków z państwami cudzoziemskimi, za wyjątkiem Anglii i dąży do przywrócenia w Afganistanie sytuacji, jaka panowała przed ogłoszeniem niezależności. W niektórych kółkach afgańskich twierdzą, że poselstwo angielskie miało już opracować propozycję przewidującą przywrócenie subsydiów udzielanych uprzednio emirom przez Anglię. Projekt ten spotyka się z opozycją ze strony duchowieństwa i sfer kupieckich. Sprawa ta podlega jeszcze rozpatrywaniu, chociaż w odczucie ludności, wydanej w związku z wstąpieniem na tron, Habibullah przyjmuje tytuł emira, nie zaś padyszacha.

IRAK DOMAGA SIĘ NIEZALEŻNOŚCI

Bagdad. (PAT) Jak było do przewidzenia, gabinet Iraku podał się do dymisji. Politycy Iraku domagają się całkowitej niezależności, wysuwając żądanie zniesienia kontroli angielskiej. Stanowisko przywódców obecnej opozycji jest niemal identyczne ze stanowiskiem ustępujących ministrów. Prawdopodobnie więc utworzenie nowego gabinetu napotka na poważne trudności.

WYBUCHY WULKANU.

Bańwia. (PAT) Wybuch wulkanu Krakofa staje się coraz bardziej silniejszy. W ciągu ostatnich 24 godzin nastąpiło 7.000 oddzielnych wybuchów. Niektóre z nich dochodziły do wysokości 4.000 stóp. W sąsiedztwie wulkanu daje się ciągle odczuwać wstrząśnienia podziemne.

Odpowiedź sowjecka na ostatnią notę polską.

Warszawa. (j. — telef.) Prasa moskiewska ogłosiła komunikat urzędowy z odpowiedzią rządu sowjeckiego na ostatnią notę rządu polskiego. Komunikat brzmi:

Litwinow przyjął w poniedziałek wieczór polskiego ministra pełnomocnego Pałka, celem zbadania formy i procedury podpisania protokołu zgodnie z propozycją rządu polskiego. Litwinow zaproponował następującą procedurę podpisania: „Rządy Z. S. S. R. i Polski, zgodziwszy się na podpisanie protokołu, przeprowadzają podpisanie go niezwłocznie w Moskwie za pośrednictwem osób, uprawnionych ad hoc. Niezwłocznie po podpisaniu przez rząd Z. S. S. R. i Polski rząd sowjecki skieruje zaproszenie bezpośrednio do Finlandji, Estonji i Łotwy, oraz do Rumunii, za pośrednictwem rządu polskiego, aby przyłączyły się do protokołu, zważywszy, że państwa te uważają, iż przyłączyły się już do paktu paryskiego. Wspomniane państwa prze prowadzają swe przystąpienie do protokołu na sposób przepisany w pakcie Kelloga, to znaczy przesyłają państwu, będącemu inicjatorem pokoju, akt o przystąpieniu z kopją protokołu w załączniku

Rządy państw, które podpisały protokół, lub które przyłączyły się do protokołu, zobowiązują się przedstawić w jak najkrótszym czasie, wedle ustalonego u nich porządku do

ratyfikacji pakt Kelloga i protokół, jeżeli ratyfikacja paktu uprzednio nie nastąpiła.

Protokół wchodzi w życie między ZSSR a Polską z chwilą wymiany między nimi dokumentów ratyfikacyjnych, a między ZSSR, Polską i państwami przyłączającymi się do protokołu, od chwili doręczenia rządowi sowjeckiemu w Moskwie urzędowej notyfikacji o ratyfikacji protokołu, przez to, lub inne państwo.

Litwinow wyjaśnił następnie, że powyższa procedura przedstawia następujące korzyści: 1) była ona już stosowana do paktu Kelloga i w konsekwencji była już zaakceptowana zarówno przez rząd ZSSR, jak i przez rząd polski. 2) Prowadzi ona w sposób możliwie najprędzy do celu zamierzonego, t. zn. do natychmiastowego wprowadzenia w życie paktu Kelloga co najmniej między kilkoma państwami Europy wschodniej, przedstawiając w ten sposób dla wszystkich państw Europy wsch. możliwość stania się uczestnikami protokołu w tym samym czasie i z temi samymi prawami, co państwo. — sygnatarzusz protokołu.

Minister Patek oświadczył, że przyjmując do wiadomości samą propozycję, oraz powyższe wyjaśnienie i obiecuje zreferować je swemu rządowi.

Gorący dzień polityczny.

Dyskusja w komisjach sejmowych. -- Posiedzenie Sejmu. -- Projekt rewizji konstytucji.

Warszawa. (j. — telef.) Dzisiejszy dzień polityczny w stolicy zapowiada się bardzo gorąco. W komisji sejmowej dla spraw zagranicznych

przeprowadzona będzie dyskusja nad exposé ministra Zaleskiego, który prawdopodobnie zabierze sam głos, celem udzielenia wyjaśnień. Komisja budżetowa obradować będzie w dalszym ciągu nad preliminarzem budżetowym, nad którym odbędzie się drugie czytanie. Na godzinę 4 po południu zapowiedziane jest plenarne posiedzenie Sejmu. Na posiedzeniu tem rozważana będzie w dalszym ciągu sprawa wniosku posła Ślaska o przystąpienie do rewizji konstytucji.

Sprawa ta będzie rozważana na gruncie formalnym, lecz jednocześnie słyhać, że

BB. przygotowuje zupełnie konkretny projekt rewizji konstytucji.

Jak donosi dzisiejszy „Kurjer Poranny“, autorami projektu są: b. minister sprawiedliwości Makowski i obecny min. Car. Projekt ich

jednak nie otrzymał aprobaty najwyższych czynników państwowych, wobec czego wątpliwe jest czy będzie on w najbliższych dniach wniesiony do łaski marszałkowskiej. Ponadto omawiana będzie na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu sprawa ratyfikacji paktu Kelloga, gdyż wieczór rząd wniósł projekt odnośnej ustawy do kancelarii sejmowej. Pogłoski, jakoby Klub Narodowy zamierzał zgłosić votum nieufności dla ministra sprawiedliwości Cera, nie znajdują potwierdzenia.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwane jest zwołane nagle posiedzenie Rady Ministrów, w którym weźmie udział także Marszałek Piłsudski. Wedle oświadczeń z kół rządowych, posiedzenie to będzie poświęcone wyłącznie sprawom gospodarczym, które miały być ostatnio tematem licznych narad na Zamku i w Belwederze.

Żywotne sprawy omawiane na zjeździe wojewodów w Warszawie.

Warszawa (j. telef.). Jak donosimy na innym miejscu, w dniu wczorajszym obradował w Warszawie zjazd wojewodów. Tematem obrad były sprawy bardzo żywotne. Krótki zarys zagadnień aprowizacyjnych przedstawił naczelnik Wydziału p. Szwalbe, który omówił wyniki dotychczasowej akcji rządu w sprawie aprowizacji zbożowej i zapowiedział, że

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w tym roku zamierza zainicjować akcję, mającą na celu poprawę w stosunkach aprowizacyjnych — mięsnych i nabiałowych.

Przedmiotem ożywionych obrad były sprawy samorządowe, wysunięte w referacie dyr. Jana Strzeleckiego, który przedstawił wytyczne władz nadzorczych w dziedzinie inwestycji komunalnych i zaznaczył, że sytuacja pod względem możliwości uzyskania kredytów należy oceniać ostrożnie, kredytami zaś należy gospodarować bardzo racjonal-

nie. Wojewodowie winni przygotować i przysłać Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, wraz z opiniami wydziałów wojewódzkich, zestawienia najpilniejszych inwestycji ze wskazaniem ich kolejności i niezbędności. Należy przytem mieć na względzie bilans płatniczy, i użycie pożyczonych pieniędzy na rentujące się inwestycje, unikać zaś inwestycji, które mogą spowodować zakupy zagraniczne.

Pozatem wojewodowie wysłuchali referatu dyr. Zabierowskiego w sprawie ogólnokrajowej wystawy w Poznaniu.

Spóźnione pociągi.

Lwów. (AW) Pociągi spóźniają się w dalszym ciągu. I tak dzisiejszy warszawski pociąg osobowy (przez Rawę Ruską) spóźnił się o 90 minut, pociąg pociąg spóźnił się o 25 minut, a - Warszawy o 20 minut.

Przed nową kampanją budowlaną.

Plany rządowe. — Sprawa obniżenia cen cegły.

Warszawa. (j. — telef.) Stosownie do zapowiedzi, rząd przygotowuje się do nowej kampanji budowlanej. Premier Bartel ma w najbliższych dniach zwołać do prezydium Rady Ministrów specjalną konferencję z udziałem przedstawicieli zainteresowanych gałęzi przemysłu krajowego. Na konferencji tej omówiona będzie w ogólnych zarysach sprawa planu rządowego rozwiązania kwestji budowlanej na okres najbliższy. Do wyników konferencji przywiązują sfery przemysłowo - budowlane wielką wagę, gdyż będą one ściśle związane ze sfinansowaniem nadpoczętego sezonu budowlanego.

W związku z tą sprawą odbyła się wczoraj w Ministerstwie Robót Publicznych pierwsza konferencja

w kwestji obniżenia cen cegły z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Robót Publicznych, Min. Spraw Wewn., Min. Komunikacji i Min. Spr. W., jak również delegatów Banku Gospodarstwa Krajowego. — Omawiano sprawę utworzenia centralnego biura zakupu cegły, przyczem jednak wypowiedziano się przeważnie przeciw utworzeniu takiego biura. Ostatecznie sprawa nie została zdecydowana i będzie jeszcze omawiana na jednym z najbliższych posiedzeń.



CO JA MYŚLĘ O „TAKY“

PANNA NAPIERKOWSKA

JEST NIM ZACHWYCONA!

Nowy środek „TAKY“ natychmiast zaczęłam używać. Mogę Wam zareczyć, że prześcignął on wszystkie inne środki. Zapach ma bardzo miły. Działanie jest zdumiewające. Nie wysycha zupełnie. „TAKY“ pozostaje aż do końca świąt i dobry do użycia. Zdobędzie on niewątpliwie aprobatę wszystkich kobiet współczesnych. „TAKY“ jest nieszkodliwy w użyciu bardzo łatwy, w 5 minut po posmarowaniu, włoski wraz z korzeniem znikają zupełnie.

UWAGA. „Taky“ jest do nabycia we wszystkich kosmetycznych sklepach po cenie zł. 5 za tubę. Generalne przedstawicielstwo: A. BORNSTEIN & Co, Gdańsk, Böttchergasse 23-27. — Tel. Gdańsk, 266-14. Poczłowe Konto Czekowe P. K. O. Poznań 207170.

ŚWIADECTWO O „TAKY“ w 1929 r.
Miły zapach — natychmiastowy skutek —
ekonomiczny bo się nie psuje. 368.

Polityczny zamach.

Strzały do inżyniera na ulicy w Ostrowcu.

Warszawa. (j. — telef.) W Ostrowcu wykonano wczoraj zamach rewolwerowy na wiceprezesa zarządu powiatowego Stron. Narodowego i jednocześnie prezesa związku zawodowego „Praca Polska“ inż. Stefana Siemiątkowskiego. Trzej napastnicy, ukryci we wnętrzu jednego z domów, oddali szereg strzałów do

Siemiątkowskiego, gdy o zmroku wracał do domu. Wszystkie strzały jednak chybiły. — Sprawcy zamachu zbiegli następnie i ukryli się w jednej z sąsiednich ulic. Pościg za nimi z powodu ciemności pozostał bez rezultatu. — Zamach miał podłoże polityczne.

Wstrząsająca tragedia.

Mąż zastrzelił żonę i dwoje dzieci, poczem odebrał sobie życie.

Warszawa. (j. — telef.) W dzielnicy podmiejskiej Berlina, Friedenau, rozegrała się wczoraj wstrząsająca tragedia rodzinna. Znanym wydawca i polityk z niemieckiej partji ludowej, Konrad Schörer, pod wpływem niepowodzeń finansowych, zastrzelił swą żonę, oraz dwoje dzieci w wieku 6 i 8 lat, poczem sam odebrał sobie życie. Z pozostawionych przez

Schörera listów wynika, że z postanowieniem takim nosił się od kilku dni i wykonał je wczoraj, w czasie gdy żona i dzieci już spali. Zwłoki dzieci, zastrzelonych we śnie, spoczywały w łóżeczkach zasypane kwiatami. Trup żony leżał na szeslongu, również pokrytym masą kwiatów.

Zdemolowali poczekalnię kolejową.

Dzika zemsta z powodu zimna.

Warszawa. (j. — telef.) Na stacji kolejowej Biała-Lipnik, na linii Dziedziec-Zywiec, robotnicy kolejowi, którzy w liczbie około 400 znajdowali się w poczekalni klasy III, oczekując nadejścia pociągu, zdemolowali całą poczekalnię, zniszczyli jej urządzenie, a urzędników kolejowych i dyżurnego posterunkowe-

go, którzy chcieli się im przeciwstawić, obrzucili odłamkami krzesel i ławek. Przyczyną tej rewolty było, że poczekalnia była zupełnie nieopalona i panujące w niej zimno dało się dotkliwie odczuć czekającym na pociąg, który znacznie się opóźnił.

Szajka fałszerzy banknotów i morderców — przed sądem.

Warszawa. (j. — telef.) Przed sądem okręgowym w Warszawie toczy się od wczoraj poważna rozprawa przeciwko szajce fałszerzy banknotów, którzy równocześnie oskarżeni są o zamordowanie jednego ze swych członków. Z 8 oskarżonych 4, a mianowicie Icek Szpitalewicz, Kelm Rosenberga, Lejb Goldfinger i Herman Gröner, oskarżeni są o to, że zamordowali spółnika, drukarza Szłome Rafałowicza, 4 inni zaś odpowiadają tylko za udział w fałszowaniu banknotów 5-złotowych. Mianowicie w dniu 7 marca 1926 r. znaleziono na jednej z ulic na Pradze trupa uduszonego mężczyzny, w którym rozpoznano Szłome Rafałowicza. Fakt morderstwa nie ulegał żadnej wątpliwości, jednakże początkowo władze nie mogły wpaść na trop zbrodniarzy. Nie ustalono jednak w dochodzeniach i ostatecznie ustalono, że Rafałowicz należał do szajki fałszerzy 5-złotówek, które jednak były tak niedolnie podrabiane, że nie można ich było puścić w obieg. Pomimo Rafałowicz, który zajmował się drukowaniem fałszyfikatów, domagał się od spółników wynagrodzenia w kwocie 1000 dolarów, grożąc im, że w przeciwnym

razie zasypie ich przed policją. Groźby te skłoniły spółników do usunięcia Rafałowicza ze świata. Zbrodnia dokonana została w Ostrocu, gdzie fałszerze mieli swoje siedlisko w willi „Komisarz“ Trupa uduszonego Rafałowicza wywieźli zabójcy taksówką Nr. 17285 do Warszawy i porzucili na jednej z ulic na Pradze. Policja wykryła szofera taksówki, który w śledztwie podał, skąd trupa przywieziono i w ten sposób policja wpadła równocześnie na ślad fabryki fałszyfikatów 5-złotowych. Proces potrwa dłuższy czas, gdyż zawezwano do niego wielu świadków.

W. BERENT CZŁONKIEM HONOROWYM PEN - KLUBU.

Warszawa. (AW.) Centrala PEN-Klubu w Londynie powołała na członka honorowego PEN-Klubu Wacława Berenta. Dotychczas reprezentował Polskę w gronie członków honorowych PEN-Klubu Wacław Sieroszewski. Członkami honorowymi PEN-Klubu są najwybitniejsi współcześni pisarze świata.

Miasto odcięte od świata.

Kopenhaga. (AW.) Wskutek szalejącej zawieji śnieżnej leżące w północnej Norwegji miasto Mosjoen jest zupełnie odcięte od świata.

Miasto liczy kilka tysięcy mieszkańców. Ponieważ zapasy żywności są bardzo szczupłe istnieje obawa, że mieszkańcy zginą z głodu.

Pożar w internacie.

Warszawa. (j. — telef.) W internacie uczniowskim przy ulicy Drewniowskiej w Łodzi, wybuchł wczoraj o godzinie 10.30 wieczór pożar, który mógł mieć fatalne następstwa. Ogień powstał na strychu i momentalnie objął cały dach. Gęste kłęby dymu wypełniły salę, w których spoczywali już we śnie uczniowie. Powstał nieopisany popłoch, który wychowawcy internatu z trudem tylko opamiętali. Uczniaków wyprowadzono wszystkich szczęśliwie na dwór. Straż pożarna ugasiła w krótkim czasie pożar, lecz pomimo to straty materialne są dość znaczne.

Zmiany w policji.

(d.) Policja lwowska jest dziś terenem, na którym czyni się różne eksperymenty, nie prowadzące wcale do zabezpieczenia mieszkańców miasta spokoju i bezpieczeństwa ich życia, oraz majątku. Zmiany następują za zmianami, a w powodzi tych znowu z dniem dzisiejszym ze swego stanowiska szefa Wydziału śledczego policji państwowej ustąpił nadkomisarz Gwido Brożyński. Przeniesiony on został z powrotem do Wojewódzkiej Komendy policji państwowej, gdzie obejmie stanowisko inspekcyjnego. Tak znowu był jeden z najpożyteczniejszych urzędników policyjnych dla miasta. Zaznajomiony dokładnie ze stosunkami w mieście; jako długoletni praktyk doskonale obznajomiony z sprawami

bezpieczeństwa, a przytem wybitny prawnik, szybko orjentujący się w sytuacjach.
Opróżnione stanowisko szefa Wydziału

śledczego ma objąć komisarz Schwarz ze Złoczowa.

Sfałszowany testament.

Proces o milionowy spadek.

(xy) Przed sądem przysięgłych w Lyonie toczy się sensacyjny proces o kilkumilionowy spadek, który został zagarnięty przez obcą osobę na podstawie fałszywego testamentu. W r. 1914 umarła w Marsylii panna Canesse, która była od wielu lat przyjaciółką poborcy Lebre'a. Zmarła zostawiła nieletnią dziewczynkę. Lebre wszedł w posiadanie spadku, wynoszącego kilkaset tysięcy franków, na podstawie fałszywego testamentu i ustanowił się opiekunem dziewczynki.

W r. 1919 dziewczynka, która stała się pełnoletnią, poślubiła pewnego kolonistę, pana Vlody, wbrew woli opiekuna. Pan Vlody

zbadł sprawę spadkową swojej żony i doszedł do przekonania, że testament był sfałszowany. Sprawa znalazła się przed sądem. Liczni świadkowie stwierdzili, że zmarła znajdowała się już w agonji w chwili, w której rękomy testament jej został napisany. Stwierdzono następnie, że testamentu nie sfałszował sam Lebre, ale jego żona. Od chwili rozpoczęcia procesu w roku 1919 Lebre i żona Vlody-go zmarli, obecnie więc broni pan Vlody praw do milionowego majątku dla swojego nieletniego syna. Proces zapowiada się bardzo sensacyjnie.

Podwójne życie dezertera.

Przez dziesięć lat udawał kobietę. -- Żona zabija swego kata. -- Epilog przed sądem.

(xy) Przed sądem przysięgłych w Paryżu rozpocznie się niebawem sensacyjny proces młodej kobiety, która przeżyła straszny dramat wewnętrzny i zabiła swojego dzwaznego męża, prowadzącego przez dziesięć lat podwójne życie mężczyzny i kobiety.

Bohaterką tego procesu jest pani Luiza Landy, która dnia 21 lipca 1928 roku zabiła swojego męża Jerzego Grappa, mężczyznę - kobietę, zwanego „Zuzanną Langart“, albo „Panią Zuzanną“, albo też „Chłopczycą“.

Życie tego niezwykłego męża przypomina zupełnie słynną historję panny Maupin i kawalera Eona.

Luiza Landy i Jerzy Grappe pobrali się na krótko przed wojną, jako ludzie bardzo młodzi, z miłości. Wkrótce po wybuchu wojny w roku 1914 Jerzy Grappe został powołany do wojska. Gdy miał odejść na front, zdezerterował i wrócił do Paryża, gdzie chcąc ukryć się raz na zawsze przed służbą wojskową, przebrał się w strój kobiety i został „kobietą“.

Ta komedia trwała przez 10 lat. Na zewnątrz Grappe był kobietą i miał nawet jakieś zajęcia w fabryce jako pomocnica. -- Kobieta zresztą udawał zankomicie. Usunął sobie włosy z twarzy przy pomocy elektroлізу, zmienił odpowiednio głos, ucharakteryzował się i przekształcił sztucznie wygląd swojego ciała. Udało się to tak znakomicie, że wprowadził w błąd nawet wszystkie kobiety. Nazywano go „Panią Zuzanną“ albo „Chłopczycą“. Pracował bardzo mało. Przeważnie włóczył się po kawiarniach, umawiał się na schadзки z mężczyznami i przyjmował od

nich oświadczenia il isty miłosne. A gdy wracał do domu, do swojej żony, był znowu mężczyzną i mężem.

W końcu wojna skończyła się i zawarto pokój. Wówczas Grappe postanowił zmienić się znów w mężczyznę. Pewnego dnia zrzucił strój kobiety i ubrał się w męskie ubranie. Dozorczyni, ujrawszy go tak przemienionego, zdębiała. „Przekonałem się, że jestem mężczyzną!“ — powiedział jej. Uważała go za warjata.

Ale życie żony Grappa, Luizy Landy, stało się jeszcze gorsze. Mąż jej, nabrawszy różnych kobiecych nawyków w ciągu swojego podwójnego życia, nie chciał pracować. Luiza Landy, której urodziło się dziecko, musiała utrzymywać je z ciężkiej pracy własnych rąk. W dodatku Grappe stał się cyniczny, brutalny, bił ją i katował.

Pewnego dnia, gdy Grappe wrócił do domu pijany i rozpoczął kłótnię z żoną, której chore dziecko leżało w gorączce, doprowadzona do rozpaczyci kobieta chwyciła rewolwer i strzeliła. Położyła męża na miejscu trupa. Potem tak, jak stała, w koszuli, pobiegła przez ulicę do komisariatu i wyznała całą zbrodnię, opowiadając przedziwną historję swego życia.

Wypuszczone ją po kilku dniach na wolność, ale dziecko jej tymczasem umarło. Została sama ze straszną tragedją. Obecnie stanie przed sądem, gdzie odpowiadać będzie za zabicie męża.

Proces „budzi ogromne zainteresowanie ze względu na niezwykle życie jej męża „mężczyzny - kobiety“

Wielka Rada Faszystowska.

Warszawa (j. telef.). Z Rzymu donoszą, że król wydał dziś dekret o rozwiązaniu Izby, a równocześnie na propozycję Mussoliniego zamianował Wielką Radę Faszystowską. W skład tej Rady powołał dożywotnio 16 przywódców faszystów, między nimi kilku ministrów, jak robót publicznych, oświaty i innych, a ponadto czasowo, na okres dopóki sprawują przewodnictwo w wielkich związkach przemysłowych i gwarectwach, zamianował członkami Rady 28 posłów.

Skazanie mordercy.

Warszawa. (j. — telef.) Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę Piotra Sienkiewicza, byłego kleryka wileńskiego seminarjum duchownego, który jednocześnie uczeszczał na wydział teologiczny Uniw. im. Stefana Bato-

rego w Wilnie. Sienkiewicz stawał przed sądem, oskarżony o zamordowanie ojca i macochy. Proces wywołał w mieście żywe zainteresowanie, sala rozpraw była przepelniona. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Sienkiewicza na 8 lat ciężkiego więzienia, zmniejszając mu jednocześnie karę na podstawie amnestji na 5 lat i 4 miesiące.

Napad bandycki.

„Hroszi abo smert“. -- Zrabowanie kwoty 50 Zł.

Stryj, w styczniu.

(r) Niedaleko lasu gminnego w Dzikuszykach Wielkich, pow. stryjskiego napadnięty został onegdaj Alter Kuśnierski, ze Sokolowa w chwili gdy powracał do domu. Dwaj bandyci wybiegłszy z lasu, przypadli do Kuśnierskiego z krzykiem „Daj hroszi, albo twoja

smert“. Napadnięty wprowadził trząsł się, jak w febrze, jednakowoż odmówił wydania pieniędzy, mówiąc, że nie ma żadnych.

Wówczas złoczyńcy rzucili się na niego, powalili na ziemię, pobili do krwi, a następnie zrabowali mu całą posiadaną gotówkę w kwocie 50 zł. poczem zbiegli do lasu.

Wydział śledczy w Stryju, zaalarmowany o wypadku wysłał na miejsce wywiadowcę Marca, który przeprowadza dochodzenia

Cud XX. wieku.

Pomysł iście amerykański: rozmowa między dwiema stacjami radiowymi, oddalonymi o 16.000 km.

Pomysł ten uwieńczony został wynikiem zupełnie pomyślnym. Rozmowę prowadziły dwie stacje krótkofalowe: Schenectady w Stanach Zjed. i Sydney w Australji. Odległość między temi stacjami wynosi 16.000 km. Pomimo tak olbrzymiego oddalenia stacje słyszały się wzajemnie jak najlepiej.

Zaznaczyć należy, iż w chwili prowadzenia rozmowy w Ameryce był wczesny ranek, w Australji zaś — późny wieczór.

Badanie zębów u młodzieży szkolnej.

We wszystkich szkołach zarządzone obowiązkowe badanie jamy ustnej. Specjalni lekarze-dentyści mają obowiązek dokonywać tych badań, stwierdzać braki i uszkodzenia, a następnie skierowywać zanotowanych uczniów do klinik dentystrycznych. O ile w danej miejscowości lekarza-dentysty brak, obowiązek tych badań należy do lekarza zwykłego.

Po pewnym okresie lekarz powinien skontrolować, czy zabiegi dentystryczne zostały wykonane.

Celem umożliwienia biedniejszym uczniom nie korzystającym z Kasy Chorych, bezpłatnie leczyć zęby — władze centralne porozumieć się mają z Min. pracy i opieki społecznej, by również i nieubezpieczone dzieci mogły z klinik Kasy korzystać. Ponieważ dzieci takich jest mało, więc jest nadzieja, że sprawa ta da się z łatwością załatwić.

„Lwów“ na emeryturze.

Zakupiony w roku 1920 w Kopenhadze przez polską marynarkę wojenną żaglowy statek szkolny „Lwów“, jest już bardzo stary, kursuje bowiem po morzu lat ponad sześćdziesiąt.

Mimo jednak dobrego stanu żaglowca, rząd zamierza w niedługim czasie wycofać wysłużony żaglowiec i zastąpić go nowym statkiem szkolnym. Kredyty potrzebne na kupno nowego statku szkolnego wyniosą około 1.200.000 złotych.

W powodzi protestów wekslowych.

Wzrastająca ciasnota gotówkowa na rynku pieniężnym w Polsce znalazła wyraz w świeżo ukończonych obliczeniach Głównego Urzędu Statystycznego.

W listopadzie 1928 r. ogólna ilość weksli zaprotestowanych wyniosła pokaźną liczbę 272.661 sztuk, na olbrzymią sumę 61.629.000 złotych.

Przeważną ilość weksli zaprotestowano przez notariuszy a mianowicie 234.598 sztuk, opiewających łącznie na 55.536.000 zł. Agencje pocztowe pośredniczyły w 38.063 protestach na 6.103.000 zł.

CZYTAJCIE!
„WIEK NOWY“!

Policjant w własnej obronie

zastrzelił awanturnika na ul. Rutowskiego.

(d.) Poprzedniej nocy po godzinie pierwszej obok gmachu „Narodnego Domu” przy ulicy Rutowskiego przyszło do krwawego zajścia, które zakończyło się śmiercią atakującego osobnika.

Mianowicie znany oszust uliczny, który sprzedawał mosiężne pierścionki i łańcuszki jako złote. Julian Hadyniak, czeladnik szewski, liczący 29 lat, zamieszkały w Kleparowie przy ulicy Oolnej Sokola L. 656, w czasie tym wywołał awanturę z nieznanymi przechodniakami. Wskutek tego powstał krzyk, który na miejsce zwałił będącego w służbie posterunkowego. Pawła Ożoga. Gdy Ożóg tam zjawił się, Hadyniak dalej awanturował się, a nawet rzucił się na Ożoga, zdołał mu wyjąć bagnet i nim usiłował Ożoga przebić.

Wówczas Ożóg w obronie własnej czempredzej wyjął swój rewolwer, a gdy Hadyniak nie ustępował, tylko dalej na niego nacierał, Ożóg strzelił, raniąc Hadyniaka w lewy bok. Rana była śmiertelna. Natychmiast nastąpił krwotok wewnętrzny, w następstwie czego Hadyniak zakończył życie.

Na miejscu zajścia zjawił się komendant policji nadkom. Reszczyński, szef Wydziału śledczego nadk. Brożyński, kierownik piątego komisariatu nadkom. Kozakiewicz i lekarz miejski dr. Kielanowski. Po oględzinach zwłoki Hadyniaka odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

SESJA PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.

London. (PAT.) W dniu dzisiejszym parlament brytyjski wznawia sesję poświęconą. Otwarcie Izby odbędzie się według zwykłego ceremoniału. — Spodziewają się ogólnie, że sesja zakończy się w połowie maja br. rozwiązaniem parlamentu a wybory powszechne odbędą się w czerwcu. Tegorocznym wyborem zapowiadają większe ożywienie również z powodu rozszerzenia cenzusu wyborczego na kobiety, które ukończyły lat 21. — Z szeregu spraw mniej pilnych poruszona będzie na sesji sprawa tunelu pod kanałem La Manche, którego projekt popierany jest przez wielu członków wszystkich trzech klubów politycznych. Należy się spodziewać, że premier Baldwin wypowie jutro pogląd rządu na tę sprawę. Prezes komisji parlamentarnej, mającej zreferować sprawę tunelu Sir Wiliam Boll zwrócił się do wszystkich Izb handlowych, aby poznać stanowisko tych organizacji w odniesieniu do projektu tunelu. Poll jest zdania, że budowa tunelu będzie miała dodatnie znaczenie gospodarcze, gdyż stanowić będzie znaczne odciążenie na rynku pracy.

NOWY PRETENDENT DO TRONU ROSYJSKIEGO

Wiedeń. (Pat) „United Press” donosi z Paryża, że Najw. Rada monarchistów rosyjskich wybrała ks. Nikitę, syna W. Ka. Aleksandra pretendentem do tronu rosyjskiego na miejsce zmarłego W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza. Wybór ten uzasadniono tem, że książę przez swój wygląd, zachowanie się i kwalifikacje nadaje się na to stanowisko. Ks. Nikita jest kawalerem i pełni czynności urzędnika biurowego. Obecnie znajduje się w drodze do Stanów Zjednoczonych.

Kupuj towary krajowe

Lwów bez światła.

(d.) Wczoraj wieczorem nagle po godzinie 17-tej Lwów pozostał bez światła. W większej części miasta chwilowo pogasły światła elektryczne, poczem żarówki słabo żarzyły się. Ciekawym zjawiskiem było to, że w niektórych kamienicach światło w dalszym ciągu było normalne, a w innych w jednych mieszkaniach żarówki żarzyły się, w drugich jaśniały naturalnym światłem. Zatem dopływ prądu elektrycznego nie był normalny. Jak nas informowano w elektrowni na Persenkówce, nie był powodem tego defekt w maszynach, lecz w sieci przewodów, spowodowany uszkodzeniem jednego z trzech głównych kabli, rozprawdzających prąd na miasto.

Wskutek braku światła szkody największe

poniosły kina, gdyż musiano odwołać przedstawienia. W wielu sklepach i mieszczaniach świecono lampami naftowymi i świecami. — Ucierpiał też wiele różne zakłady mechaniczne i pracownie, które musiały zastanowić swoją pracę.

Dopiero po godzinie 23 w nocy zdołano w elektrowni opanować sytuację i defekt usunąć. Elektrownia informuje, że defekt świetlny objął głównie śródmieście. Mianowicie na jednej fazie o wysokim napięciu z powodu przeciążenia przepaliła się stonka.

Wogóle od niejakiego czasu w elektrowni na Persenkówce źle się dzieje. W krótkim czasie mamy już poraz drugi tak wielką przerwę w dostarczaniu prądu elektrycznego dla potrzeb miasta. Toteż Prezydent miasta powinno energicznie zająć się tą sprawą, gdyż może być jeszcze gorzej.

Targnął się na policjantów

(d) Na ulicy Rutowskiego w nocy wielką awanturę wywołał jakiś osobnik. Na miejscu zjawił się zwabieni krzykiem dwaj posterunkowi, a to: Stanisław Jakubowski i Stefan Kieszkowski. Gdy usłowali awanturującego się uspokoić, ten rzucił się na policjantów i począł ich bić laską. Wobec tego posterunkowi awanturnika przytrzymali, a następnie z trudem sprowadzili go do komisariatu przy ul. Jachowicza.

Tam okazało się, że tym awanturnikiem jest Jan Łaszkiwicz, liczący 32 lata, zamieszkały w Kleparowie Nr 399 Łaszkiwicza oddano do aresztów policyjnych, skąd będzie on odstawiony do więzienia sądowego pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego, dokonanej na osobach posterunkowych, będących w służbie.

NADESŁANE.

Renomowany salon i pracownia sukien męskich cywilnych i wojskowych — przyjmuje wszelkie roboty po cenach umiarkowanych. 283

Mikołaj Michalewicz Lwów — ulica Czarnieckiego 8.

Podziękowanie.

Wszystkim tym którzy mi nieśli słowa pociechy w ciężkim moim smutku i wzięli udział w pogrzebie śp. Michała Wisłockiego a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, ks. Rektorowi Schulzowi, ks. Knozińskiemu, Dyrekcji M. K. E. Gronu Kontrolerów M. K. E. W. P. Inspekt. Michałowi Stankiewiczowi, Związkowi Pracowników Użyteczności Publicznej i Chórowi „Echa” składam serdeczne „Bóg zapłać”

11849.

ŻONA Z DZIEĆMI.

Kronika bieżąca.

23
STYCZNIA

SRODA

rz. kat. † Z. NMP.
gr. kat.: 10 Hryhorja e.

Temperatura w dn. 22-go stycznia o godzinie 8-mej, rano: — 8 °C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek: Madame Butterfly.

Środa: Broadway

Czwartek: Jedna jodyna noc.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Wtorek, 22-go godz. 7.30 wiecz. pożegnanie „Wesela na Kurpiach”. Tani dzień.

Środa, 23-go godz. 7.30 wiecz. „Niewierna”, w 3-ech aktach R. Bracco. Występ M. Cwiklińskiej i W. Brydzińskiego.

KINOTEATRY.

APOLLO: Dwie noce arabskie.

CASINO: Prezydent.

CHIMERA: O czym się nie mówi rodzicom

COLOSSEUM: Z tajemnic carskiej Ochrauy.

PROMIEN: Ostatnie lata panowania cara Mikołaja II.

FATAMORGANA: Przeznaczenie.

GRAZYNA: Spowieź kapełana.

LUNA: Havoc.

MARYJENKA: Kochankowie.

OAZA: Szpiedzy.

PALACE: Ostatni carowie.

PASAZ: Król Dżungli.

UCIECHA: Jeden przeciw dziesięciu.

PAN: W noc poślubną.

Z KASYNA I KOŁA LIT-ART. we Lwowie. Program na tydzień bieżący: W piątek 25 bm. o g. 20-ej: dr. Eohdan Swiderski, docent Uniw. Jag. wykład pt. Polska wyprawa naukowa do Azji Mniejszej. 1) Polska akcja ekonomiczna, 2) Wrażenia z podróży po Anadolii. Z licznymi przezroczkami. Bilety w Sekretarjacie Kasyna i Koła lit-art.

OSTATNI WYSTĘP TEIKO KIWA. Zna komita artystka japońska wystąpi dziś po raz ostatni na naszej scenie w ulubionej swojej partii w operze Piccini'ego Madame Butterfly. poczem udaje się na szereg występów do Wiednia. Zniżki urzędnicze 25-proc. na przedstawienie to zatrzymują swoją ważność.

„BROADWAY”, sztuka amerykańska, której pierwsze trzy przedstawienia były do ostatniego miejsca wysprzedane, ukaże się jutro po raz czwarty.

DZIŚ OSTATNI WYSTĘP POŻEGNALNY TEATRU REGJONALNEGO, który wzbudził we Lwowie powzechny zachwył. Artysty tego teatru udają się w dalsze tournée na zaproszenie Wołyńskiego Wojewódzkiego Komitetu Teatralnego.

ARTYŚCI TEATRU NARODOWEGO W TEATRZE MAŁYM. Lwów będzie przeżywał w środę dnia 23 bm. wielką ucztę artystyczną. Znakomita, uznana dzisiaj za najlepszą artystkę komedjową polską Mieczysława Cwiklińska, która w roku zeszłym w „Tej, która zwycięża” zwyciężyła i zdobyła serca całego Lwowa oraz Wojciech Brydziński również artysta teatru Narodowego, niezapomniany odtwórca roli Dr. Tokeramy „Tajfunie” oraz „Don Juana” Rytnerowskiego zjeżdżają do Lwowa i grać będą w teatrze Małym świętą, błyskotliwą komedję R. Bracco pt. „Niewierna”, w której to komedji kreowali główne role w teatrze Narodowym w roku zeszłym. Partnerem ich będzie mlody, utalentowany artysta o pięknych warunkach zewnętrznych p. Ziemiński, art. krakowski „Bagateli”, a następnie teatrów Szyfmana



Jeden z najpiękniejszych filmów francuskich p. t. 11957 Cienie Haremu

W główn. rolach
Luiza Lagrange
Leon Mathot. --

Bedzie to prawdziwy koncert gry, który zachwyci naszą publiczność. Niestety, świetni artyści zapowiadają tylko pięć występów.

LECZYT: „najciekawsze zagadnienia z dziedziny językoznawczej“, część 11-ga, odbędzie się we środę 23 bm. (Bliższe szczegóły w afiszach).

TÓW. LEKARSKIE LWOWSKIE. Na walnem zgromadzeniu dn. 18 bm. wybrany został na r. 1929 następujący zarząd: prezes doc. N. Gąsiorowski, wiceprez. dr. Szez. Mikołajski, sekretarz stały: prof. J. Grek, sekretarz doroczny: dr. St. Legeżyński, skarbnik: dr. Zygmunt Stobiecki, gospodarz: dr. W. Serbeński, bibliotekarz: prym. W. Ziembicki, zastępca biblij.: dr. K. Szumowski, przewodniczący kom. budowy domu: prof. R. Rencki, przewodn. komisji przemysłowo-lekarskiej: drł Henryk Ruebenbauer, redaktorzy Polskiej Gazety Lekarskiej: prym.: Al. Domaśzewicz i prof. Witold Nowicki.

BAL „RODZINY SIEROCEJ“ — który odbędzie się w czwartek, 24 stycznia w salach Hotelu Krakowskiego zapowiada się wprost świetnie. Każdy kto otrzymał zaproszenie wy biera się na ten bal bez wahania, bo jeden po wiada, że nie może odmówić, gdy zaprasza go aż pięćdziesiąt tak miłych pań. Drugi chce koniecznie tańczyć przy muzyce Kordeka, a każdy poczuwa się pozatem do obowiązku przyjęcia z pomocą sierotom po Obrońcach Lwowa. A kto nie otrzymał zaproszenia z powodu braku dokładnego adresu, niech zatelefonuje pod numer 55-75, a komitet naprawi najchętniej to przeoczenie.

CUKIERKI „OWOCE RAJSKIE“

TRADYCYJNY BAL REPREZENTACYJNY Artystów Scen Polskich we Lwowie, dnia 31 bm. w salach Hotelu Krakowskiego będzie niewątpliwie miejscem zebrania całej elity lwowskiego towarzystwa. Komitet balowy wraz ze wszystkimi artystkami naszych teatrów jako gospodyniami balu nie szczędzi trudu, by uczestnikom balu zapewnić jak najweselszą i miłą zabawę. Całkowity dochód przeznaczono na budowę Domu Aktora Polskiego we Lwowie. Imienne zaproszenia wydaje się codziennie w sekretarjacie ZASP. w Teatrze Wielkim I. piętro w godzinach od 12—14 i od 18—20. Telefoniczne zgłoszenia pod nr. 69—78.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU POLSKIEJ MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ we Lwowie. Komunikują nam, iż Sekretarjat Z. P. M. D. Rodowisko lwowskie, jest czynny codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rz.-kat. od godz. 7.30 do godz. 8.30 wiecz. w lokalu przy ul. Lindego 10 parter na lewo, tel. 51 - 98.

RODZINE ŚP. KOWALSKIEGO, żołnierza W. P. rozstrzelonego w dn. 1 stycznia 1919 w Basiówce, wraz z szeregowcem 21 p. strzelców Wirgiliuszem Ryszardem Dąże, z Warszawy, uprasza Polskie Towarzystwo Opieki Nad Grobami Bohaterów we Lwowie o jawienie się przy ul. Halickiej 20 II. p. w środę lub sobotę od godz. 6—7 wieczorem.

SPROSTOWANIE komunikatu Magistratu w sprawie przedkładania deklaracji do podatku od nieruchomości. Wezwanie do przedkładania tych deklaracji odnosi się do tych właścicieli nieruchomości, którzy nie otrzymali nakazu płatniczego na r. 1928 a nie jak błędnie podano na r. 1929.

TÓW. METAFIZYCZNE im. A. Cieszkowskiego (ul. Kochanowskiego 25). Dnia 24 bm. o g. 19-ej zebranie członków. Referat p. dr. Fryd. Aszkenazego pt.: Królestwo boże a socjalizm.

(d) **POMYSŁOWI OSZUŚCI.** Pod tym tytułem przed kilku dniami zamieściliśmy opis oszustwa, dokonanego w sklepie firmy Meinla przy ul. Gródeckiej 54 przez dwóch zarobników Józefa Gładysza i Kaz. Kurzydłowskiego, których policja aresztowała i odstawiła do sądu. Obecnie zaznaczamy, że Józef Gładysz, uczeń gimnazjalny, zam. w Zamarstynowie przy ul. Grunwaldzkiej 50 nie jest identyczny z aresztowanym Józefem Gładyszem, zarobnikiem, oraz z tą całą sprawą nie ma nic wspólnego. Dziwnym zbiegiem okoliczności są tylko imiona i nazwiska równobrzmiące.

(d) **APEL DO PANA A. R.** W połowie grudnia zeszłego roku w nocy o godzinie 23-ciej przez ogród im. Kościuszki przechodziło towarzystwo, składające się z kilku osób, wśród których był także pan A. R. Towarzystwo to zdążyło z miasta główną aleją do góry. Tam wówczas jakiś pijany sierżant zaczął przechodzących, atakując ich w ordynarny sposób i dzięki tylko panu A. R. nie przyszło do poważniejszego zajścia. Fakt ten poruszyliśmy w numerze „Wieku Nowego“ z dnia 20. grudnia pod tytułem „Bezpieczeństwo w ogrodzie im. Kościuszki“. Obecnie upraszamy odośno panu A. R., aby zecheiał w sprawie tej zjawić się w naszej redakcji przy ul. Sokola 4.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Jana Kiwaka za opilstwo i wywołanie awantury na ul. Kaźmierzowskiej; Jakóba Ausschusmana, notowanego złodzieja za uchylenie się od dozoru policyjnego; Wasyla Kojbę za opilstwo; Abrahama Mitziga z Rudek i Jakóba Grubera ze Zniesienia, znanych złodziei, za włóczęgostwo; Ewę Diaček za powrót do Lwowa mimo zakazu; oraz Feliksa Józwiną, Katarzynę Rudolf z Sambora i Szymona Schwarza za włóczęgostwo.

„HAZET“

(d) **WYJAŚNIENIE.** Onegdaj policja aresztowała Jadwigę Hasinger za kryty niezrząd, która w policji podała, że mieszka w Sygniówce. W sprawie tej nadmieniemy, że przytrzymana podała fałszywy adres, gdyż w Sygniówce nie mieszka wcale, oraz mylnie nazwisko, zamiast Hasinger. Wobec tego p. Walerja Hasinger, krawczyni, zamieszkała w Sygniówce, nie ma żadnej łączności nietylko z tą sprawą, ale nawet z aresztowaną, której nazwisko jest jedynie podobne.

(d) **POŻAR W PIEKARNI.** Groźny pożar wczoraj wieczór powstał w piekarni Jana Bałucha przy ul. Pijarów 1. 56. Wskutek wadliwej budowy, bo belki były murowane do komina, w płomieniach stanął sufit. Na miejsce przybyła zawezwana straż pożarna, która rychło ogień ugasiła i nie dopuściła do jego rozszerzenia się. Szkoda około 1000 zł.

(d) **DWA WYPADKI.** Na Salę Bombach, liczącą 60 lat, zamieszkała przy ul. Kamińskiego 1. 1, na placu Krakowskim najechał wóz ciężarowy. Doznała ona złamania lewej nogi i rany na czole. Na ulicy Źródlanej również wóz najechał na Różę Waldman, liczącą 24 lata, żonę handlowca, zamieszkałą przy ul. Berka Joselowicza 1. 20. Doznała ona silnego potłuczenia. W obu wypadkach z pomocą rannym pośpieszyło Pogotowie ratunkowe.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W dniach od 15 do 18 stycznia w wozach tranwajowych znaleziono zapomniane przedmioty. Do odebrania są: w Biurze Kontroli przy ul. Lenartowicza 1. — teczka, furt kawy, portfel, klucze i rączka z piórem; w wozowni „Bema“ przy ul. Gródeckiej — torbka, cukierki, rekawiczka i torebka w Biurze kontroli na Gabrjelówce — teczka, woreczek z prowiantami, laska, klucz, dwie karty tramwajowe szkolne, dwie legitymacje szkolne i rekawiczka.

Sylwetki filmowe.



Marion Davies — Owen Moore

(Met. o filmowym artyście)

(xy) Amerykańscy artyści filmowi **Marion Davies i Owen Moore.**

(d) **POŻAR PIWNICZNY** powstał wczoraj w rzeczywistości przy ul. Niemcewicza 1. 7. Dornownicy ogień ugasił.

(d) **WYBUCH MASZYNY NAFTOWEJ.** Wczoraj w rzeczywistości przy ul. Pobułanka 1. 5 nastąpił wybuch maszyny naftowej. Wskutek tego manipulująca przy niej Marja Słusz kiewicz doznała silnego poparzenia twarzy, piersi i brzucha. Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie ratunkowe.

(d) **ZGUBA.** Onegdaj wieczór w Domu Narodnym na koncercie Dulickiej sekretarz Województwa, Łazarz Klein, zamieszkały przy ul. Trzeciego Maja 1. 12, zgubił portfel, zawierający dokumenty, zapiski i fotografie.

DAJĄ PRZEDSMAK RAJU

PRZEWROT W HANDLU POLSKIMI
Brak gotówki, który daje się dotkliwie odczuwać w ostatnich czasach jest jednym z najbardziej piekących problemów współczesnej Polski. Koła rządowe jakoteż sfery finansowe doszły do przekonania, że istnieje jeden jedyny środek zaradczy, a mianowicie być oszczędnym w rozchodach, a w szczególności w wydatkach na urządzenia domowe. Każdy zatem oszczędny obywatel winien przed poczynieniem odpowiednich zakupów odwiedzić najpopularniejszą fabrykę mebli Fameta, Ska z ogr. odp. we Lwowie, przy ul. Krasickich 18 a, której nowy system handlowy stanowi rewelację w dziejach kupiectwa Polskiego, a mianowicie sprzedaje meble na spłaty przez przeciąg 2-eh lat po cenach ściśle gotówkowych. 144

Bractwo Dobrej śmierci przy Archikatedrze Ormiańskiej we Lwowie, które podjęło się budowy Domu Starców podaje do wiadomości publicznej następujące sprawozdanie: Ze sprzedaży cegiełek na cel budowy Domu Starców, zebrano dotąd Towarzystwo ogólną sumę 1.750 zł. Kwotę tę w całości przeniesiono na rachunek wspomnianej budowy. Składając wszystkim P. T. Ofiarodawcom gorące: „Bóg zapłać“ wyraża Zarząd Bractwa głębokie przekonanie, że i w dalszym ciągu społeczeństwo nie poskąpi ofiar, dla pomyślnego uwieńczenia rozpoczętego dzieła.

Za Zarząd Bractwa dobrej śmierci:
Józef Zimmermann sekretarz
Michał Niżankiewicz prezes

SPRZEDAŻ

PŁYT BUDOWLANYCH „CELOTEX”

z filcowanej trzciny cukrowej, stanowiące niezastąpiony i najtańszy materiał izolacyjny i nadających się do budowy ścian, podłóg a w szczególności dachów

powierzmy

firmom handlującym artykułami budowlanymi. — Wyłączni przedstawiciele: Sp. Akc. „Elabor” L. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11.

Miljon złotych

dla Akademii Górniczej w Krakowie.

W dniu 16-go bm. odbyła się u p. Pezydenta Rzplitej konferencja w sprawie zużycowania miliona złotych, ofiarowanego do rozporządzenia p. Prezydenta na cele, związane z przemysłem hutniczym w Polsce.

Na konferencję zostali zaproszeni przedstawiciele prezydium Syndykatu Hut Złaznych i prezydium Związku Hutniczego. — W wyniku dyskusji zdecydowano przekazać całą sumę na studjum metalurgiczne w Akademii Górniczej w Krakowie.

Sport.

Walne Zebranie Ligi P. Z. P. N.

(m)Dwudniowe walne zebranie Ligi PZP N. (17 i 20 bm.) odbyło się zupełnie spokojnie i poważnie i było potwierdzeniem potęgi Ligi, która rozporządza bardzo dobrym aparatem organizacyjnym, dość poważnymi funduszami, oraz kapitałem doskonałości sportowej, jaki tworzą najlepsze polskie drużyny piłkarskie.

Ciekawą bardzo statystykę Ligi i jej działalności przedstawimy w najbliższych numerach.

Relacjonując o walnym zebraniu Ligi, podkreślić należy, że nikt na nią nie narzekał nikt jej nie ganił, nikt nawet nie kwestjonował wyroków WG i D.

Wszyscy delegaci przestrzegali stanowczo przepisów statutu, tak że wszelkie „koziołki” pałły wprost na panewce. Sprawozdanie zarządu WG. i D. i skarbnika, przyjęte do wiadomości i na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, poczem pp. Wasserabowi, Mękarskiemu, Laskownickiemu, Piotrowskiemu, Jachećowi i Mielnikowi udzielono odrębnych serdecznych podziękowań za dotychczasową pracę.

Wybory do zarządu Ligi dały następujący wynik: prezesem wybrano mjr. Izdebskiego, wiceprezesami p. Laskownickiego i kpt. Grossa, sekretarzem kpt. Michnika, skarbnikiem mjr. Partykę przez aklamację.

Do wydziału gier i dyscypliny weszli: jako kierownik p. Matuszewski, dalej mjr. Lepiarz, p. Merliński, mjr. Kępski, por. Szeremeta, pp. Derda i Weicher.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali kpt. Mirzyński, red. Obrubański i p. Konopka, zastępcami mjr. Piasecki i p. Hamburger. Delegatami na walne zgromadzenie PZPN, które odbędzie się dnia 16 i 17 lutego, wybrani zostali pp. Laskownicki, Broniarz i Merliński.

Kandydatura p. Jachećia na kierownika wydziału gier i dyscypliny odpadła, ponieważ

p. Jacheć jest wysuwany na stanowisko wiceprezesa PZPN.

Szeregu wniosków, zgłoszonych przez zarząd nie rozpatrywano z powodu spóźnionego terminu ich opublikowania. Wniosek Hasmonei o pozostawienie jej w Lidze upadł z powodów formalnych stosunkiem 10:2, przy jednym wstrzymującym się.

List Hasmonei, w którym między innymi zawarta jest prośba o pozostawienie jej w Lidze, a która spełnić miała rolę formalnego wniosku — nie wpłynął wogóle do Ligi.

Fakt ten spowodował niemiły incydent między wiceprezesami Ligi pp. Mękarskim i Laskownickim z jednej strony, a delegatami Hasmonei pp. drem Stei. em i Scharglem z drugiej strony, który dzięki interwencji innych zakończył się poważnie.

Przy końcu walnego zebrania delegat Czarnych postawił ponownie wniosek w sprawie Hasmonei następującej treści:

Walne Zgromadzenie Ligi zwraca się do Walnego Zgromadzenia P. Z. P. N. o zezwolenie pozostawienia w lidze na r. 1929 14 klubów, tj. Hasmonei z tem, że w latach 1923, 1929 i 1930 spadać będą po 2 kluby w roku, a jeden będzie wchodził, aż do osiągnięcia w r. 1931 stałej ilości 12 klubów.

Zarzucono niedopuszczalność a następnie nagłość wniosku, przewodniczący Zebrania, inż. Tad. Kuchar poddał go pod głosowanie, które dało następujący rezultat: 4 głosy padły za Hasmonea, 8 przeciw, jedna kartka pusta.

W ten sposób stracona została ostatnia nadzieja Hasmonei. Z nowości na r. 1929 zauważyć należy jedynie, że piłkarze będą szkoleni w lekkiej atletyce, na co wyasygnowano 2 000 zł.

T. K. S. uzyskał subwencję w wysokości swych zobowiązań do ligi i klubów, około 3.000 zł.

Sprawa meczu LKS.—Wisła w Łodzi przy drzwiach zamkniętych, została odesłana na Walne zebranie PZPN.

Na zebraniu był obecny honorowy członek Ligi, inż. Christelbauer.

Wniosek Warszawianki, by kluby przyjeżdżały do siebie na własny koszt odpadł stosunkiem 10:1.

Osobną porcję krytyk otrzymało Pol. Kollegium Sędziów, które wysłuchał prezes p. Mallow — i starał się usprawiedliwić nieuctwo, a niekiedy i złą wolę arbitrow piłkarskich, nie udało mu się to jednak. Wobec jednak przyrzeczeń p. Mallowa, że sędziowie się poprawią — postanowiono zaniechać do przyszłego sezonu, zanim kluby ligowe nie przedsięwzięją radykalnych czynności.

Kalendarzyk rozgrywek ligowych 1-szej rundy ustalono następująco:

17. marca: Ruch—Polonia; 24. marca: Warta—Turyści, L. K. S.—Polonia, Legja—Ruch; 31. marca: Wisła—Warszawianka.

7. kwietnia: Garbarnia—Turyści, Ruch—Warta, Czarni—Cracovia, Warszawianka—

Polonia, LKS.—Wisła; 14. kwietnia: Turyści—L. C., Polonia—Garbarnia, Cracovia—Ruch, Pogoń—Legja, Warta—Warszawianka; 21. kwietnia: Turyści—Polonia, L. C.—Cracovia, Garbarnia—Ruch, Legja—LKS., Pogoń—Wisła; 28. kwietnia: LKS.—Ruch, Wisła—Legja, Pogoń—Garbarnia, Warszawianka—L. C.

3. maja: Turyści—Pogoń; 5. maja: L. C.—Warta, LKS.—Pogoń, Legja—Cracovia, Czarni—Polonia, Garbarnia—Wisła; 9. maja: Warszawianka—Turyści, Wisła—Czarni; 12. maja: LKS.—Garbarnia, Warta—Legja, Ruch—Warszawianka, Wisła—L. C., Polonia—Cracovia; 19. maja: Cracovia—Warta; 20. maja: Garbarnia—Warta; 26. maja: Legja—L. C., LKS.—Warszawianka, Wisła—Polonia, Pogoń—Czarni; 30. maja: Garbarnia—Legja, Warszawianka—Pogoń, Czarni—Turyści.

2. czerwca: Turyści—Ruch, L. C.—LKS., Polonia—Pogoń, Czarni—Warszawianka, Cracovia—Wisła; 9. czerwca: Warszawianka—Legja, Warta—Polonia, Cracovia—LKS., Pogoń—L. C., Ruch—Czarni; 16. czerwca: LKS.—Turyści, Warta—Wisła, L. C.—Czarni, Legja—Polonia, Pogoń—Ruch, Garbarnia—Cracovia; 23. czerwca: Turyści—Legja, Warta—LKS., Czarni—Garbarnia, Polonia—L. C., Cracovia—Pogoń; 29. czerwca: Baza—Wisła, Czarni—Warta; 30. czerwca: Garbarnia—L. C., Pogoń—Warta, Warszawianka—Cracovia.

7. lipca: Ruch—L. C., Legja—Czarni, Cracovia—Turyści; 14. lipca: Warszawianka—Garbarnia, Wisła—Turyści, Czarni—LKS.

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów.

OTWARCIE PLACÓWKI HOCKEYOWO-LYŻWIARSKIEJ M. Z. E. LWOWIANKA I L. K. S. POGON.

Sekcja hockeyowa i łyżwiarska M. Z. E. Lwówianka podaje do szerszej wiadomości, że w sezonie zimowym 1929/30 otwiera wspólnie z L. K. S. Pogonią tor łyżwiarski i hockeyowy przy ul. Listopada l. 103 dla P. T. Publiczności i klubów sportowych. Dojazd do samego toru tramwajami Nr. 4 i 11.

Ślizgawka otwarta będzie codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 20 wieczorem. Na torze poczyniono szereg inwestycji dla P. T. Publiczności przez odnowienie opalanej garderoby osobno dla pań a osobno dla panów.

Sekretariat urzęduje codziennie na torze przy ul. Listopada l. 103 od godz. 18-tej do godz. 19-tej.

Rozmaitości ze świata.

AEROPLAN Z PRZEZROCZYSTEGO MATERJAŁU. Rząd angielski buduje obecnie tytułem próby aeroplan z nowego materiału zwanego „plass”, który posiada tę właściwość, że jest zupełnie przezroczysty, jak szkło, nieelastyczny i elastyczny. Nawet rury, łączące motor ze zbiornikiem mają być z tego materiału, tak, że nieprzezroczystą częścią aeroplanu będzie tylko motor, który przy szybkim locie nawet na nieznacznej wysokości trudno będzie dostrzec. Zdaniem specjalistów aeroplan z tego nowego materiału będzie niezrównany przy wywiadach lotniczych.

Z BIEDNEGO REPORTERA — MILJONEREM został nagle niejaki Filip Challenger, dwudziestoletni reporter jednego z pism chicagowskich, odziedziczywszy po swym dalekim krewnym spadek w wysokości 6 milj. dolarów. Dotąd Challenger zarabiał 18 dolarów tygodniowo i z trudem tylko wiązał koniec z końcem, dziś procent odziedziczonego kapitału daje mu 2 tysiące dolarów dziennie. Ciekawe, że ten szcześliwy spadkobierca oświadczył, iż majątek cały odda ojcu, który jest niezamożnym lekarzem, sam zaś z procentów od kapitału będzie przez pięć lat podróżował po całym świecie. Ma jednak żyłkę dziennikarską.

NOWY TYP HYDROPLANÓW. W Anglii wynaleziono nowy typ hydroplanu który będzie zaopatrzoney w maszt i żagło na

SPRAWY GOSPODARCZE.

SYTUACJA NA RYNKU WALUT I DEWIZ. Obroty na giełdzie dewiz w ostatnich dniach dość znacznie się zwiększyły, co tłumaczy się licznymi płatnościami zagranicznymi ze strony importerów z tytułu zaciągniętych przez nich zobowiązań w okresie przedświątecznym. Deficyt bilansu handlowego za grudzień wyniósł 29.222.000 zł., gdy w listopadzie wyrażał się kwotą 5.982.000 zł. Wprawdzie w grudniu nastąpiło zmniejszenie się przywozu o 22 689.000 zł., równocześnie jednak zmniejszył się także wywóz o 45.940.000 zł., wobec czego nie należy się spodziewać w najbliższych miesiącach zbyt dużego dopływu dewiz „eksportowych“ do instytucji emisyjnej.

Całe zapotrzebowanie na waluty i dewizy zagraniczne pokrywa prawie wyłącznie Bank Polski. W pierwszej dekadzie stycznia zmniejszył się zapas pieniędzy i należności zagranicznych Banku o 2.789.380 złotych do kwoty 324.342.146 zł., natomiast zapas kruszcu wzrósł o 146.348 zł. do kwoty 621.717.280 zł. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, wyrażały się na dzień 10 stycznia kwotą 1.146.059.427 zł. Stan pieniędzy i należności zagranicznych zmniejszył się o 15.288.788 zł. do 171.537.650 zł., portfel wekalowy spadł o 11.912.830 zł. do kwoty 628.787.150 zł., zmniejszyły się również pożyczki zastawowe o 5.873.635 zł. do 85.312.500 zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 63.285.917 zł. do kwoty 587.427.938, natomiast obieg biletów bankowych zmniejszył się o 104.889.800 do 1.190.459.540 zł. Stan obu rachunków wyniósł na dzień 10 stycznia łącznie zł. 1.177.877.478 zł.

Dewizy N. York utrzymują się na poziomie 890, dolary notują oficjalnie i prywatnie 888 i pół. Transakcje kablem N. York przeprowadzane są między bankami na 891,95 do 892 zł. za 100 dolarów. Dewizy europejskie ulegają minimalnym tylko wahaniom. Za czerwonice sowieckie żądają 205 dol.; ruble

złote notują 462. Bank Polski płaci za monety złote; ruble 458, marki niemieckie 212, Kr. 180, Unje łacińska 172, dolar 891, Ł. 4338, Ł. tureckie 3916. K. skandynawskie 238, floreny holend. 358, dukaty 2038; monety srebrne ruble nowego stempla 275, starego stempla 229; M. n. 076, franki i korony 063, 5-cio-koronówki i 5-frankówki 068, Floreny 169 zł.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach wszechświatowych wymienić należy następujące: Rząd pruski przygotowuje emisję pożyczki wewnętrznej w wysokości 100 milj. M. N., która ma być zużyta na zrealizowanie projektów gospodarczych, (w szczególności w zakresie rolnictwa), uchwalonych w swoim czasie przez parlament. Szwajcarska dyrekcja cel ogłosiła ostatnio statystykę, z której wynika, że deficyt szwajcarskiego bilansu handlowego za rok 1928 wyniósł 610,3 milj. frank. szwajcarskich, gdy w r. 1927 tylko 540,6 milj. frank. szw. Bilans handlowy Czechosłowacji za rok 1928 ujawnił saldo aktywne w wysokości 2,033 milionów kor. czeskich (przywóz 19,196 milj. kor. cz., wywóz 21,229 milj. kor. cz.). Wartość wywozu ze Stanów Zjedn. A. P. za r. 1928 wyrażała się kwotą 5.129.132.000 dol. (w r. 1927 — 4.864.806.000 dol.), wartość przywozu do Stanów Zjedn. 4.689.930.000 dol. (w r. 1927 — 4.184.378.000 dol.).

Na rynku akcyjnym sytuacja się nie zmieniła. Daje się zauważyć zupełny zastój we wszystkich działach. Kursy akcji przemysłowych mają przeważnie usposobienie słabe, natomiast bankowe, a zwłaszcza Bank Handlowy, Dyskontowy i Związku Spółek Zarobk., utrzymują się na mocnym poziomie. Bank Polski podniósł się ostatnio o 10 proc.

W dziale papierów państwowych wzrosła się 4-proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna i 5-proc. Premjowa Pożyczka Dolarowa. Listy zastawne zmian nie wykazują.

wypadek opadnięcia do morza i zepsucia się motoru. Kadłub tego hydroplanu jest tak zbudowany, że nawet w zwykłej pozycji z rozpiętymi skrzydłami hydroplan może być kierowany jak zwykła łódź żaglowa, motor zaś jest tak zbudowany, że działa równie dobrze na wodzie, jak w powietrzu.

wiecz. 2030; Muz. tan. 2230.

WILNO. Kom.: 1156; 1630; 2200;

Od.: Chwilka litew 1610; Aud. liter. 1710. Aud. niespodzianka 1850; Zebranie Akad. Wil 1915; Kwadrans akademicki 2000; Aud. autorska (Lopalewski) 2100.

K.: Muz. gram. 1635 i 1915; z Warsz. 1755 i 2030; Muz. tan. 2235.

Zapiski.

ORDERY I ODZNACZENIA KRAJOWE I ZAGRANICZNE. W literaturze naszej dawał się odczuwać brak pracy opisowej o orderach. To też na specjalną uwagę zasługuje piękna książka kpt. Stanisława Łoży i kpt. Stanisława Bienkowskiego p. t. „Ordery i odznaczenia krajowe i zagraniczne“, która ukazała się obecnie na półkach księgarskich. Zapoznaje ona czytelnika ze wszystkimi orderami polskimi, oraz orderami prawie wszystkich państw świata. Książka ta informuje o orderach w dwojaki sposób: 1) daje opis orderów, omawia ich hierarchję, dewizy, święta orderowe, podział na klasy i stopnie, sposób noszenia poszczególnych klas orderów i odznaczeń, wreszcie zasługi, za które są nadawane poszczególne odznaczenia i 2) daje listę podobnych orderów. Podobizny tych jest w tomie 80 oraz 8 tablic artystycznie wykonanych w 14 barwach. Na tablicach tych przedstawione są wszystkie odznaczenia polskie oraz ważniejsze zagraniczne. Pod względem graficznym i ilustracyjnym jest bez zarzutu, wydana jest niezwykle estetycznie na papierze bezdrzewnym. Ze względu na swe encyklopedyczne znaczenie zasługuje na uwagę nie tylko posiadaczy odznaczeń, ale i najszerszego ogółu. Cena 15 zł.

Kalendarzyk karnawałowy.

(d.) Dla orientacji naszych Czytelników poniżej podajemy spis balu, redut i zabaw tanecznych, które odbędą się do końca karnawału:

23 stycznia Bal reprezentacyjny Studentów inżynierji lasowej Politechniki lwowskiej w sali Kasyna i Kola liter. art.

24 stycznia Bal „Rodziny Sieroczej“ w salach Hotelu Krakowskiego.

26 stycznia Bal reprezentacyjny T. O. M. w sali Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej 1. 23.

26 stycznia Bal reprezentacyjny Prawników w sali Kasyna i Kola liter. art.

27 stycznia Raut reprezentacyjny z tańcami Związku Studentów Architektury Politechniki lwowskiej w Auli Politechniki.

31 stycznia Tradycyjny Bal Reprezentacyjny Związku Artystów Scen Polskich w salach Hotelu Krakowskiego.

2 lutego Bal Prasy w sali Kasyna i Kola liter. art.

3 lutego Bal kostjumowy dla dzieci w sali Kasyna i Kola liter. art.

6 lutego Bal Ligi Chrony Powietrznej i Przeciwigazowej w sali Kasyna Kola literac. artyst.

9 lutego Reprezentacyjny Raut Asystentów Wyższych Uczelni w gmachu Uniwersytetu.

Bal Leśników.

Związek inżynierów - leśników, wychowanków Politechniki lwowskiej i Kolo studentów inżynierji lasowej, urządzają w dniu 23 stycznia w salach Kasyna i Kola lit. art. wielki „Bal reprezentacyjny leśników“. Bal, zorganizowany pomyslowo i umiejętnie, zapowiada się pod każdym względem świetnie. Bufet własny pod kierunkiem p. prof. Marji Wróblewskiej. Dochód z balu przeznaczony jest na budowę Sanatorium dla studentów.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) W nocny nieznanymi sprawcy, po otworzeniu zamków przy pomocy wytrycha, dostali się do wnętrza redakcji „Dziła“ w Ryńku l. 10. Żelaznej kasy oni nie rozbijali gdyż ta była otwarta na znak, że w niej niema żadnych pieniędzy, ani też wartościowych przedmiotów. Natomiast rozbili biurko kierownika administracji, z którego zabrali znaczną kwotę, oraz biurko naczelnego redaktora, zawierające jedynie rękopisy, przeznaczone do druku.

Inni sprawcy w nocny wybili szyćbę w oknie wojskowego Zakładu żywnościowego przy ulicy Janowskiej l. 5. Gdy zaledwie zdołali tylko wejść do środka, zostali spłoszeni przez dozorcę, wobec czego zbiegli.

Następnie ofiarą włamywaczy padły wczoraj dwa mieszkania. Rano złodzieje dostali się do mieszkania Salamona Hoffmana przy ulicy Gliniańskiej l. 8 a, z którego zabrali garderobę, a z mieszkania Zygmunta Szymajuka przy ulicy Pełczyńskiej l. 33 skradli srebrne nakrycie stołowe.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała: Jana Jakiego i Władysława Hryniaka, jako podejrzanych o włamanie się do jadalni Dratlerowej przy ulicy Wołyńskiej l. 2; Franciszka Sierżęgę za kradzież walizy z garderobą w poczekalni trzeciej klasy na głównym dworcu kolejowym na szkole Andrzeja Jabłońskiego z Zamościa; Józefa Markusa za kradzież na szkole Michała Skraczewskiego, funkcjonariusza Miejskiej kolei elektrycznej; oraz Marje Nawbela za kradzież.

Program radjo koncertów.

ŚRODA, 23 STYCZNIA, 1929.

Warszawa. Kom.: 1156; 1300; 1450; 1956; 2300.

Od.: Dla dzieci 1210; Samowystarczalność gospod. 1510; St. Zerowski 1700; Skrzyńka poczt. 1725; Rozm. 1850; Słonim 1910; Nadpr. 1935; Skrzyńka poczt. roln. 2000.

K.: Muz. gram. 1350; Popoł. 1755; Wiecz. 2030; Muz. tan. 2230.

KRAKÓW. Kom.: 1156; 1300; 1450; 1645; 1956; 2200.

Od.: z Warsz. 1210; Babia Góra 1700; Stacje biologiczne 1725; Rozm. 1850; Skrzyńka poczt. 1910; z Warsz. 2000.

K.: z Warsz. 1755; z Katowic 2030; Muz. taneczna 2230.

POZNAN. Kom.: 1400; 2200.

Od.: Dla dzieci 1730; Godzina niespodzianek 1755; Radjokron. 1850; Odezvt 1915; W języku franc. 1700; Powstanie stycz. 1900; Nadpr. 2005; Aud. liter. 2100.

K.: Muz. gram. 1800; Organowy 2030; kalendarz 2125; Muz. lekka 2230.

KATOWICE. Kom.: 1156; 1300; 1545; 1945; 1956; 2200.

Od.: Hist. Królewskiej Huty 1700 Wykł. jez. pol. 1725; Rozm. 1850; Gospodni Śląska 1910; Szkice z niwy pol. 2000; Z Wilna 2100.

K.: Muzyka gram. 1600; z Warsz. 1890 i

Z dziedziny mody.

Nowe materiały i nowe formy. — Objaśnienia do ryciny. — Wstążki jako garnirunek dla zmodernizowania zeszłorocznej sukni. — Modne klejnoty.



T. 01233 B. 0786

T. 01155 T. 01208

(?) W dziedzinie mody bywają konsekwencje, których lekceważyć nie można. I tak, jeśli moda przepisuje suknie bogato garnirowane, konsekwencją tej formy musi być materiał, którego wyrób odznacza się prostotą. Przeciwnie, materiały takie, jak crepe satin, brokat, lama, nie znoszą sutego garnirunku i wymagają form prostych. Tak samo ma się rzecz z krepami, wytłaczaniem w kwiaty. Ostatnio moda stworzyła przepych w materiałach, jakiego już dawno nie widziano. Jest to przede wszystkim przepych barw o ile mowa jest o sukni wieczorowej. A więc jedwabie, cienkie aksamity, tak delikatne i miękkie, że układają się płynną kaskadą, jakby najcięższy crepe mongole. Forma sukien wieczorowych jest na pozór mało skomplikowana, lecz to są pozory. Dobrze

A już największym staraniem otoczyć trzeba właśnie spódniczkę. Forma jej jest kłoszowa, lub układa się w kaskady. A tu trzeba bardzo zręcznej i wprawnej ręki, któraby umiała szykownie ułożyć te wszystkie „bryty“ spódnicy w kaskady i nadać im właściwą formę. Weźmy na przykład formę, jaką posiada uwidoczniiona na rycinie.

Suknia a). Biegające w ukośnej linii „szyby“ z tego samego materiału, należy tak przykroić, by tworzyły kaskadę, układającą się, jak żabot. Pozatem spódniczka jest kłoszowa, a górna partja sukni ma formę bluzkową.

Suknia b) posiada wydłużoną bluzkę wyciętą dołem spiralnie. Spódniczka jest kłoszowa, suto marszczona, pasek zakończony kokardą i długim żabotem.

Suknia c). Spódniczka „żabotowa“ z pięknej, jedwabnej koronki, staniczek jedwabny ma formę kam'zelkową. Lśniąca wstążka stanowi wydłużone plisy, biegnące od ramion stanika i dokoła szyi aż do brzegów koronkowej spódnicy. U pasa spina je piękna klamra.

Elegancka sukni wieczorowa wymaga niemniej eleganckiego okrycia wieczorowego. Na rycinie uwidoczniiony jest rysunek aksamitnego płaszcza, suto przybranego futrem. Forma dzwonowa.

Jak suknię zeszłoroczną można nieco zmodernizować, pokazuje rycina obok. Ze wstążki szerokiej robi się kaskadę i szarfę, upinając te żaboty po bokach gładkiej, wąskiej sukienki. Suknia zyskuje odrazu wygląd modny i służyć może jako toaleta do teatru, na dancing, lub na prośzoną herbatkę.

Ostatnia rycina ilustruje tak modne dzisiaj koleżki i branzolety łańcuchowe. Branzoletę taką można połączyć ogniwami z zegarkiem, przez co zyskuje na wartości i praktyczności.

Obok pereł, które ciągle jeszcze są modne, pokazują się inne jeszcze ozdoby na szyję;

są to kolje, złożone z kilku łańcuszków. Bywają gładkie, złote lub oksydowane, czy emaljowane. Najładniejsze są właśnie te, które zdobi kolorowa emalja, tworząca jasną wzór ornamentacyjny.



NR. 2-GI DWUTYGODNIKA „KOLIBTA W ŚWIECIE I W DOLIU“ przynosi licznie ilustrowany artykuł „Okrycia balowe“ p. Well. Nie brak też skromniejszych a gustownych fasonów sukien, płaszczy i kapeluszy. Dalej następują pomysły malowane naczynia z dyni i tykwy, ciepłe skarpetki nocne, poduszki zdobione aplikacją, — Coś nowego o modzie męskiej, Pokój dziecięcy, Dom tailoryzowany, Saneczki, pełne wdzięku wiersze karnawałowe Z. Popławskiej, nowela L. Krzemienieckiej, Wolcovej „Zastrzyk“ i wdzięczny obrazek paryski „Na fali“. Szereg porad gospodarskich i ilustracyj oraz zapowiedź ciekawego nowego działu „Między nami“, uzupełniają numer.

NR. 3-CI SPOŁECZNO-LITERACKIEGO TYGODNIKA „BLUSZCZ“ przynosi wstępnie artykuł N. Jastrzębskiej „O bliższe porozumienie“ wykazujący znaczenie wejścia w ściślejszy kontakt z zagranicą z wiążkami i stowarzyszeniami. Z. Drykalska (O pracę twórczą) domaga się gruntownej zmiany stosunku do pracy zawodowej. M. H. Szpyrkówna zamieszcza artykuł pt. „Co nam może dać wystawa powszechna“. Z artykuł w społecznych na specjalne podkreślenie zasługuje J. Kiewnarskiej „Matka pracuje“.

Wielkie zasy śnieżne na linii kolejowej — Stryj.

Stryj, w styczniu.

(r.) Zasy śnieżne w ostatnich dniach znacznie utrudniały ruch kolejowy. To, co się jednak dnia 19 bm. działo z ruchem pociągów na linii Stryj, jest już dawno niepamiętne. I tak: pociąg do Drohobycza odszedł z opóźnieniem 110 min. do Lwowa — 129 m., Przemysła 102 m., do Stanisławowa 160 m., do Ławocznego 168 m. Pociągi ze Lwowa przyszedł z opóźnieniem 155 m., 158, 162 m. Pociąg ze Stanisławowa ugrzązł w Horyniu i przyszedł z opóźnieniem 170 m. Pociąg z Chyrowa zamiast o godz. 12.39 przyszedł o godz. 22.15, a więc z opóźnieniem około 10 godz. Pociąg do Lwowa odszedł z opóźnieniem 185 m., do Doliny odszedł o godz. 13.45, musiał jednak z drogi zawrócić i odjechał następnie z przeszło 3 godz. opóźnieniem.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.



użyć taką suknię jest bardzo trudno. Od zgrabnego wycięcia dokoła szyi i ramion, od szykownej linii bluzkowej partji górnej po przez te spiczki, które łączą bluzkową tę górną partję ze spódniczką, zależy szyk całości.

CENNIK OGŁOSZENI:

Table with 3 columns: type of advertisement (e.g., 1 wiersz milimetrowy), duration (e.g., na pierwszej stronie), and price (e.g., 1:20).

Table with 2 columns: type of advertisement (e.g., Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy) and price (e.g., 0:06).

DYREKCYJA LASÓW PAŃSTWOWYCH W BIAŁOWIEŻY

KONKURS

na stanowisko zakontraktowane: 1) Inżyniera meljoracyjnego z wynagrodzeniem wedł. VII. st. sl. ewentualnie w g umówionego wynagrodzenia ryczałtowego, 2) Inspektora Budowlano-Technicznego z wynagrodzeniem w-g VI. st. sl., ewent. w-g umówionego wynagrodzenia ryczałtowego, 3) Geometry przysięgłego z wynagrodzeniem wedł. VII. st. sl. Warunki przyjęcia: 1) Obywatelstwo polskie, 2) Ukończone wyższe studia fachowe, 3) Wykazanie dostatek. praktyki zawodowej. Kandydaci na powyższe stanowiska winni wnieść podania z odpisami dokumentów i z podaniem osób, które mogą udzielić referencji o kandydacie — do Dyrekcji L. P. w Białowieży w terminie do dnia 15 lutego 1929 roku 378 DYREKCYJA.

TECHNIK dentystyczny, pracujący samodzielnie w operatywie i technice, poszukuje posady. Listy pod „Samodzielny” do Adm. Wiek. 11526

SOLICYTATOR adwokacki stenotypista, 7-letnia praktyka, poszukuje posady w kancelarii adwokackiej lub w jakiegokolwiek biurze. Listy do Adm. Wiek. pod „Solycytator”. 11861

SAMODZIELNA krawczywni z krojem, poszukuje zajęcia w prywatnym domu Listy pod „Gust” do Adm. Wiek. 11909

MŁODY szofer, kawaler, władający każdą maszyną, poszukuje posady prywatnej w razie niechętności może zastąpić jako maga zwinier lub pomocnik handlowy. Listy pod „Jazda” do Adm. Wiek. 11920

PRACIE rysunk. — konstrukcyjną przyjmie godziwo. Listy do Adm. Wiek. pod „Technik”. 11893

STUDENT — Palak urodzony w Prusach Wschodnich, poszukuje jakiegokolwiek posady. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Student”. 11896

OSOBA młoda, poszukuje miejsca do samotnej osoby lub do mniejszej rodziny. Posiada dobre światła. Listy pod R. B. do Adm. Wiek. 11945

POMOCNIK handlowy — z działu bufetowego i deklaratywnego z kilkuletnią praktyką w poważnych firmach, zmieni posadę z dniem 1-go lutego, najchętniej na prowincji. Listy pod „Delikatery” do Adm. Wiek. 11937

BARDOZO dobra gospodyni kucharka poszukuje posady. Listy pod „Helena” do Adm. Wiek. 11946

INTEL, panna, lubieżna dzieci, z wiadomością gospodarstwa domowego, poszukuje odpowiedniego zajęcia w domach katolickich na skromnych warunkach. Listy do Adm. Wiek. pod „Cierpliwa”. 11927

PANIENKA — umiejąca szyci, poszukuje pracy w prywatnych domach. Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod „Płna”. 11922

LOKALE

POSZUKUJE kawalerskiego mieszkania, dwa pokojowe z łazienką, wejście od klatki schodowej, wprost od gospodarza. — Dwaletni czynsz z góry. Listy pod „Korzystne warunki” do Adm. Wiek. 11663

DWA pokoje słoneczne — umeblowane w śród miasta z balkonem, elektryczną łazienką, nocnielą, opalem i obalaga za dwa rocznym czynszem po 150 zł. — niecierpliwie z góry. Wiadomość: Kiosk, plac Mariacki, obok Gabriela Starka pomiędzy 12—16. 11929

LOKAL frontowy o 2ch ubikacjach za rogatką Grodecką, należący się na frzyzernie, rzeźnictwo, spożywczy i t. p. do wynajęcia. Listy pod „Szybko” do Adm. Wiek. 11643

ELEGANCKI pokój, 4-ziębła centrum, dla samotnego kawalera lub bezdziałnego małżeństwa. Listy pod „Jotem” do Adm. Wiek. 11904

POSZUKUJE 2 pokoi nie umeblowanych ewentualnie jednego pokoju z kuchnią wprost od gospodarza od zaraz. Listy pod „Pośpiech” do Adm. Wiek. 11906

POKÓJ elegancki, parter, ulepszający wejście, na nare godzin dziennie, poszukujemy zaraz. Listy pod „Zamożny” do Adm. Wiek. 11919

POKÓJ z sałm utrzymania, poszukuje młody, na rządowym stanowisku, u samotnej osoby. Łaska we listy pod „Stanisław” do Adm. Wiek. 11913

POKÓJ z komfortem, dla jednego pana na stanowisku. Ul. Sapiński 6; drzwi 6. Telefon 65. 11915

POKÓJ umeblowany, ładny z osobnym przedpokojem, do wynajęcia od 1-go. Kochanowskiego 5 — 1. piętro, między 2—5. 11916

POKÓJ kawalerski, umeblowany, osobne wejście, obsługa, świetlo elektr. do wynajęcia od 1-go lutego. Baumöl. Sykstuska Nr. 11, parter, na prawo. 11917

POKÓJ umeblowany, wejście z przedpokojem, z elektryką, dla spokojnego pana od zaraz lub od 1-go lutego do wynajęcia. Ul. Gliniańska 5, parter lewy. 11863

POKÓJ umeblowany — w centrum, wejście z klatki schodowej, dla dobrze sytuowanej osoby od 1-go lutego do wynajęcia. Listy pod „Waha” do Adm. Wiek. 11877

POKÓJ do wynajęcia. Ul. Potockiego 63, II. piętro, drzwi 12. 11871

Wolne posady

SŁUŻĄCA — UMIEJĄCA DOBRZE GOTOWAĆ Z DOBRZMI DŁUŻSZEMI ŚWIADCTWAMI ZNAJDZIE ZARAZ DOBRE ZAJĘCIE. — ZGŁASZAĆ SIĘ ORZESZKOWEJ 8 (WILLA, BOCZNA LISTOPADA — PRZEDOSTATNI PRZYSTANEK TRAMWAJÓW 4 i 11). 9021

FIRMA Singera poszukuje agentów na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Leona Sapińskiego 1, 2 i Mandla — od godz. 9 do 10 lub od 6 do 7. 11717

UCZNI do nauki finansystwa przyjmie. Jachowicza Nr. 22, obok szkoły św. Anny. 11799

SZEWSKIEGO przykrawacza samodzielnie poszukuje. Salea, Lwów, 3-go Maja 17. 11767

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna zaraz. Tarnowski 79. 11723

SŁUŻĄCA do wszystkiego, samodzielna, potrzebna — dwie osoby, pięć pokoi. — Zgłaszać się między 4 a 6 ul. Listopada 44 A, II. p. Geisler. 11908

DO małej pracowni saskiej damskich poszukuje się dziewczynki do nauki. — Chorażczyzna 11 A. I. p. 11954

CHŁOPAK do posyłek zostanie przyjęty. Magazyńska 4, II. p. 11955

FIECIARKI, hafciarki, poszukuje natychmiast — Hammerowa, Boniarda 3, (obecna Batorego). 11958

POSZUKUJE kobiety do chorej osoby na noc. — Feingoldowa, Kaźmowski Nr. 18, II. p. 11941

CHŁOPCA do praktyki — przymio Krebs, Lyczkowska 5. 11942

CHŁOPAK do posyłek zostanie przyjęty. Firma Kraus, Stanisława Nr. 2; 11943

PANNE O BARDZO DOBRYM FIGURZE — DLA PRÓBOWANIA MODELI, PRZYJMIJ POWSZECHNY SĘMIAD ODZIEŻY — PASAZ MIKOJASCHA, UMIEJĄCE SZYĆ, MAJĄ PIERWSZENSTWO, ZGŁOSZENIA MIĘDZY 10-12; 11891

PRAKTYKANTKI biurowej poszukuje Syndykat, Boniarda 4. 11894

POWAŻNA Firma Szoka Ake poszukuje inteligentnych, energicznych, solidnych oraz wyprawnych panów i pań z dobrą prezentacją do wykwintnego lekkiego podróżownika — Znajomość fachowa niemożliwa. Dochód miesięczny od 600—800 złotych i więcej. Dla zdolnych stała pensja bez względu na wykształcenie oraz awans na wyższe stanowiska za stałą pensją miesięczną. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami od 11—13 i od 16—18 Sykstuska 52, II. p. na lewo. 11960

ZDOLNEGO młodzieńca pomocnika handlowego, specjaliste bufetowego poszukuje handel K. Wieroniewicza, Lwów, Salea 1. 11962

KUCHARKA do wszystkich do 2 osób z długoletnimi świadctwami poszukiwania. Pasaz Hanamara 7, I. p. na lewo. 11970

SŁUŻĄCA amleina gotowa, dobrze polszona, potrzebna. Świadctwa wymagane. Zgłoszenia między 6—7. Stadler, Zielenka 2, II. p. 11971

WERKMISTRZ. Do większego warsztatu mechanicznego poszukuje się werkmiestra z dłuższą praktyką, obywatelnego z pracą na nowoczesnych obrabiarkach, z rezydentem maszyn rolniczych i spawaniem autogenicznym. Zgłoszenia list. pod „Stanowisko” do Adm. 11973

INTELIĞENTNA panie — do podróbowania na bardzo dogodnych warunkach zostanie przyjęta. Zgłoszenia nadsyłać: T. Urbanowicz, Lwów, ul. Wronowska 8, II. p. podwórko na lewo. 11778

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa. L.M. 5862 29 Lwów, dnia 21. stycznia 1929. M. III.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, rozpisuje przetarg publiczny na dostawę sprzętów do szkół powszechnych miejskich. Oferty składać należy w Wydziale III Magistratu do soboty dnia 26 stycznia 1929 godz. 11, o której to porze nastąpi ich otwarcie.

Formularze ofertowe oraz informacje, otrzymać można w Wydziale III Magistratu (konserwacja budynków szkolnych, Ratusz III. piętro) w godzinach urzędowych, t. j. od 11 — 13.

Zastępca Komisarza Rządu. Dr. Obmiński, w. r.



KTO CHCE znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów,

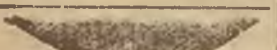
KTO SZYBKO pragnie znaleźć zajęcia lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

KTO ZNALAZŁ zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

NIECH OGŁOSI się natychmiast we WIEKU

NOWYM najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

SOWICIE WYNAGRADZA wydatki uczynione na ogłoszenia.



KUŚNIERZ poszukuje robotę. Listy pod „Prywatnie” do Adm. Wiek. 11805

MŁODA intel. wychowawczyni poszukuje posady do starszych lub młodszych dzieci. Oferty pod „M. skromna” do Adm. Wiek. 11779

MŁODA, separowana, spokojna, pracowita osoba — ze znajomością gotowania, szycia i wszelkich domowych zajęć, z 6-cio letnią dziewczynką, — poszukuje posady do samotnej osoby Listy dla M. T. do Adm. Wiek. 11776

ZDOLNA krawczywni poszukuje szycia w domach prywatnych. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wiek. pod „Wyspiańskiego”. 4023

INTEL, wiek średni, zamieszkał w domu, lekcja z dziećmi. Listy do Adm. Wiek. pod „Dziennie zajęcia”. 11800

MIEJSCA dozorczej szn kaim dla kobiety weteran, rezer. Zgłoszenia: Główna poczta, Słowackiego, drzwi 55—97. 11524

OGKODNIK, kawaler, lat 23, poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Listy pod W. T. do Adm. Wiek. 11848

MEZCZYŻNA lat 20, wykształcenie średnie (znajomość buchalterji, stenografji), skrupulatnie obowiązkowy, dobrze prezentujący się, obojętnie odpowiadnie miejsce. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod M. A. 11753

OFICER rezerwy — legjo nieta, znający dokładnie książkowość, korespondencje polsko — niemie, dział administracji, prowadzenie kancelarii, magazynu, będąc obecnie w krótkim pobawieniu, prosi ta drogą listowem, o jakiegokolwiek prace za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty proszę kierować pod „Referencje I.” do Adm. Wiek. 9013

OSOBA intel. wiek średni sympatyczna, energiczna, bez spokojna, solidna, odpowiedzialna, zamieszkała w domu z całym sprzętem do skromnym wynagrodzeniem lub tylko za utrzymanie. Może przyjąć także zajęcie przy dziećmi. Posadam bezpośrednio świadctwa. — Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod „Wiktorja” 9015

Posady poszukują

SPRYTNA, intel., biegła w rachunkach, zająca buchełterji i korespondencje oraz ładno pisząca — poszukuje odpowiedniej posady, chętnie jednorazowo urzędowanie. Łaskawe listy pod „Energiczna” do Adm. Wiek. 361

INTEL, służąca, lat 43, — samodzielnie gotująca, — czysta, skromnych wymagań, poszukuje posady do jednej osoby starszej, posiadającej świadctwa. Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod „Helena 77”. 11761

MUNDANTKA z praktyką, z bardzo dobrimi poleceniami, poszukuje posady. Listy pod „Ladne pismo” do Adm. Wiek. 11742

INTEL, panna z prowincji, poszukuje posady do dziecka od zaraz. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Prowincja”. 11744

PANNA z kilkuletnią praktyką, obywatelną z księgowością i pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Listy pod „Biuro” do Adm. Wiek. 11483

ZDOLNA abiturientka gimnazjalna ze znajomością księgowości, korespondencji oraz pisania na maszynie, z praktyką, przyjmie posadę natychmiast. Listy pod „C” do Adm. Wiek. 11604

LOKALE

NATYCHMIAST do wynajęcia lokal na salę tańców lub podobnie u gospodarza Miłkowskiego 7, — między 2-4. 11884

DO wynajęcia pokój spokojny i czysty, ulica Słodowa (boczna Lyczakowskiej) Nr. 7, I. piętro, — ganek, na prawo. 11887

UMIEBLOWANY pokój — kawalerski z osobnym wejściem dla solidnego pana kufolika na stanowisku — do wynajęcia zaraz lub według umowy. Nabelaka Nr. 23, parter, podwórko na lewo. 11892

SKIEP oraz pokój z kuchnią umeblowane do wynajęcia. Gródecka Nr. 63, 11902

ODNAJME pokój umebłowany z kuchnią, poważniejszej, samotnej pani. Wiadomość: Zyblikiewicza Nr. 27, II. piętro, na prawo. Od 2-3 popoł. 11841

DWA umebłowane pokoje przedpokój z kuchnią — balkon, dla bezdzietnego małżeństwa i zaraz do wynajęcia. Mieszkanie stanowi odrębną całość na I-szem piętrze w Willi, okolica Li-stopada. Czytasz przystępny, za rok z górą. Listy pod „Słoneczna” do Adm: Wieku. 11846

DOBRE zapłaci za elegancki słoceczny pokój kawalerski. Listy pod M. B. do Adm: Wieku. 11862

PANI poszukuje nie zbyt krapkowanego, eleganckiego pokoju w centrum miasta. Oferty pod W. K. Adm: Wieku. 11847

POKOJU umebłowanego, czysto utrzymanego, młzi wie z osobnym (z przedpokojem) wejściem, przy solidnej rodzinie, poszukuje. W danym razie z utrzymaniem. Listy pod „Konceptant” do Adm: Wieku. 11854

POKÓJ z utrzymaniem — dla drugiego pana do wynajęcia. Dąbrowska, ulica Żulińskiego 15. 11856

POSZUKUJE pokoju z kłami schodowej. Listy pod „B. W. zaraz” do Adm: Wieku. 11939

URZĘDNIK — poszukuje pokoju blisko Województwa. Listy pod „50” Adm: Wieku. 11940

UMIEBLOWANY pokój kawalerski do wynajęcia. — Czarnieckiego 3, mieszcz. 5; 11944

POKÓJ z utrzymaniem — dwu-osobowy. Kochanowskiego 31, I. piętro. 11959

ELEGANCKI pokój, osobne wejście, do wynajęcia. Św. Anny 19, II. p., popołudniu. Schwalbenfeld. 11965

POKÓJ z utrzymaniem do wynajęcia od 1. lutego. Chorążczyzna 22, I. p. — drzwi 9. 11966

ROZMAITE

AKUSZERKA STASIÓW, samotna, przyjmie panie. Bartosza Głowackiego 8, parter 45319

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmie panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 47039

AKUSZERKA SEKULA — przyjmie panie. Gródecka 49, I. p. 11120

STROJENIE I NAPRAWA fortepianów przyjmuje — Artur Smutny, Chmielowa — lego 5. 11823

ARTYSTYCZNA wytwórnia i naprawa dywanów perskich i smyrneńskich „Smyrna”. Kochanowskiego 25. 11786

ZA 1 ZŁOTY osiągnąć możesz powodzenie w życiu i dobrobyt, gdy zwrócisz się do znanego grafologa Francois Ponarskiego w Paryżu, V. rue Dante 5 — Nadesłać: Rekopis, datę urodzenia i za 1 złoty znaćców pocztowych. 6

SUKIENKI dla POKOJÓWEK i KUCHAREK

po 32, 25, 20 zł. PAŃSKA 2, II. p. 11589

GDY SIĘ popsuje coś w twej złotej broszy — Mandl naprawi za 100 groszy. Kopernika 14, naprzeciw kina. 333

AKUSZERKA przyjmie panie. Wałowa 27, parter — prawy przez podwórze. — 10050

AKUSZERKA przyjmuje panie. Józefata Nr 3, — parter, drzwi 3, Deutchman. 10564

WYPOŻYCZAM kostjony redukowe. „Jolanda” ulica Staszica 8, II. piętro. — 11721

MLEKO DWORSKIE ta nie do nabycia Zimorowicza 1. 18. 11657

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmie panie — ulica Sobieskiego 30, parter. — 10049

CIEPŁE papuce, pantofle berlaże na buty i t. p. — poleca i wykonuje fabryka pantofli, Wronowska 4; Tel. 59-38. 11038

Automobilowe biuro inżynierskie

Inż. Z. BRAUN, ul. Tarnowskiego 1. 7. Porada w sprawach samochodowych. — **Oszacowania. — Stałe biuro sprzedaży samochodów okazjnych.** 234

POSZUKUJE spółnika z branży metalowo - blacharskiej do dobrze prosperującego interesu sumiennego do samodzielnego prowadzenia z niewielkim wkładem. Zgłoszenia Skomorowski, Chorążczyzna 27. 11835

W BANKACH Zastawnych zastawione kosztowności wykupuje; dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuje. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5. 11836

GOBELINOWE (orehki) — damskie najpiękniejsze wykonyje fachowo Barasch, plac Bernardyński 2. 11784

OBIAD i kolacja bezpłatne na 3 miesiące — za udzielenie pożyczki 150 zł. na 3 miesiące, za zabezpieczeniem. Listy pod „Lepsza rodzina” do Adm: Wieku. 11928

STAJNI poszukuje. Listy Biuro dzienników Helmańska 22, pod „Stajnia”. — 11925

500 ZŁOTYCH za wyrobienie posady samodzielnego administratora folwarku, da wytwórny, z dobrimi poleceniami agronom. — Tarnawiecki folwark Józefówka, poczta Pomorzany. 375

AGRONOM, dobry administrator, dłuższa praktyka, dobre polecenia, poszukuje samodzielną administracji. Może złożyć kanje. Tarnawiecki, folwark Józefówka, poczta Pomorzany. 374

KUCHARZ pierwszorzędny odrabia wesela i wieczorki. Św. Marka Nr. 8; I. piętro, Dusan. 11923

REDUKOWE KOSTJUMY damskie wypożyczam. Ul. Kleparowska 9, II. piętro; 11921

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa II. Tel. 35-20. 11967

FORTEPIAN wypożyczę na dłuższy czas. Kolesza, Sykstuska 10, podwórze. 11858

TRACOWNIA Trykotarska, Legionów 3, podwórza, wykonuje i przerabia garsonki, swetery, pulawery, podrabianie pończoch i łapanie oczek. 11951

TRYKOTARNIA Koła Polek, Sokoła 1, I. p., przyjmuje wszelkie roboty — przerabianie, podrabianie pończoch, łapanie oczek. 11963

TANTE, zdrowe obiady dla inteligencji wydaje: Koła Polek, Sokoła 1, I. p. — od 1-4. 11964

INWALIDA WOJSKOWY z walk trójowych tą drogą blaga o PRACĘ, gdyż nie mając rodziny, ani też majątku, gnije z głodu. — Młody, czyta i pisze, — ranny w lewą rękę. Wiadomość: Zarząd Wojewódki Związku Inwalidów Wojennych R. P. Lwów, ul. Piekarska 24, I. piętro. — 9024

KUPIĘ 40 morgów ziemi z parcelacją w pow. Sokal lub Radziechów. Łaskawa listy pod „Ziemia” Adm: Wieku. 11933

KAMIENICE II. p., ulica Krasieńskiego 27, sprzedam dol. 10,500. Mieszkanie 4 ro pokojowe komfort wolne. Listownie: Materklas, ul. Gościuskiej 11. 11926

ROŻNE MASZYNY do SZYCIA wysprzedają — także na raty. Komisowy, Piłsudskiego 11. 10095

PARCELE b. dowlane — w Zimnej Wodzie Rudno, niedaleko stacji do nabycia. Wiadomość: Kancelaria adwokacka we Lwowie ul. Badenich 12, obok Techniki, w godzinach najpóźniej między 4-6 popoł. 11721

MASZYNA Singera okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Oberlyńska 7, od 3 do 4, parter lewy. — u Mandla. 11718

NAJCIUNOWIEJSZE zapachy! Perfumy, Wody Kolońskie na waga Perfumeria Federata, Lwów, ulica Sykstuska 7. 10470

KOMU ZALEŻY aby nabyć najpewniejsze prezerwatywy, kupuje tylko u S. Federata, Lwów, Sykstuska Nr. 7. 10467

SCHWEIGHOFFER FORTEPIANY — PIANINA — światowej sławy, po przyjętych cenach do godnego spłaty poleca „Moniuszko” Zimorowicza 10. — 10541

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, paci najwyższe ceny Oswald Mandl, Sykstuska 33, dom Jägera. 11491

FORTEPIAN dłuższy do nauki tanio sprzedam. — Lyczaków 22, — dozorca wskaże. 11610

MAŁEŻENSTWA

MŁODA urzędniczka, poważna instytucji, posiadająca mieszkanie urządzone oraz wyprawę, z braku znajomości pozna intel. mężczyznę na stanowisku w celu matr. Listy pod „Szarotka” do Adm: Wieku. 11952

INTELIWENTNY, z wykształceniem średnim, z zawodu płatnego rzemieślnika, wzrostu średniego, poszukuje tą drogą z braku znajomości osobę o uczuciach prawdziwie kobiecych i wzniosłych, charakteru łagodnego, w celu — matrymonialnym. Wiek, stan materialny, obojętny. Listy pod „Blondyn 34” do Adm. Wieku. 11880

OSOBA lat 32, samodzielna, niezależna, zapewniająca wygodne życie małżeńskie, pozna mężczyznę intel., bez nałogów do lat 50, tylko na rządowej posadzie w celu matr. Listy pod „Spokojna przystań” do Adm. Wieku. 11855

MĘŻCZYZNA lat 37, na rządowej posadzie, z dochodem ponad 500 zł. mieciecznie, posiadający sklep ożeni się z panną lub wdową ze sfer średnich, posiadającą gotówkę celem powiększenia firmy. Listy pod „Rządowiec” Adm: Wieku. 11790

MAM skromne mieszkanie, kilkaset gotówki, posługiwidowca lub separowanego na stanowisku, wyżej lat 50. Listy pod „Osamotniona” do Adm: Wieku. 11865

Kupno-Sprzedaz

BYWANY smyrneńskie — strzyżone i jutwo po celach fabrycznych. WANK ul. Marjański 5, I. piętro 9

MAGIEL, zarobkowy sprzedam Królowej Jadwigi 27. Wiadomość: Bielowski 3, zegarmistrz. 11924

SKIEP z urządzeniem — odstąpię. Cześcińska, ulica Zielona 31. 11931

GARNITUR salonowy i sypialnia orzechowa tylko dla prywatnych osób do sprzedania. Akademicka 26 między 3-5, — dozorca wskaże. 11816

OKAZJA! Kamienica nowa, solidnej budowy, słoneczna, z ogrodem — cała wolna, dochód roczny 960 dolarów przy ulicy Goldmana 10. Cena 12,000 dolarów, wkład 7,500 dolarów wolno od podatku i podatku przeniesienia. Wiadomość u właściciela na miejscu. 11907

KASA KONTROLNA NACJONALNA mało używana, tania na dogodnych warunkach do sprzedania. — Krebs — Patoka, Batorego Nr. 7. 11935

KAMIENICA piętrowa, — nowa, dochód miesięczny 600 zł., wkład 65,000 złotych, 3 pokoje, kuchnia, komfort, sklep, może być wolne. Sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna Nr. 27; Telefon 16-22. 11934

KUPIĘ 40 morgów ziemi z parcelacją w pow. Sokal lub Radziechów. Łaskawa listy pod „Ziemia” Adm: Wieku. 11933

KAMIENICE II. p., ulica Krasieńskiego 27, sprzedam dol. 10,500. Mieszkanie 4 ro pokojowe komfort wolne. Listownie: Materklas, ul. Gościuskiej 11. 11926

ROŻNE MASZYNY do SZYCIA wysprzedają — także na raty. Komisowy, Piłsudskiego 11. 10095

PARCELE b. dowlane — w Zimnej Wodzie Rudno, niedaleko stacji do nabycia. Wiadomość: Kancelaria adwokacka we Lwowie ul. Badenich 12, obok Techniki, w godzinach najpóźniej między 4-6 popoł. 11721

MASZYNA Singera okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Oberlyńska 7, od 3 do 4, parter lewy. — u Mandla. 11718

NAJCIUNOWIEJSZE zapachy! Perfumy, Wody Kolońskie na waga Perfumeria Federata, Lwów, ulica Sykstuska 7. 10470

KOMU ZALEŻY aby nabyć najpewniejsze prezerwatywy, kupuje tylko u S. Federata, Lwów, Sykstuska Nr. 7. 10467

SCHWEIGHOFFER FORTEPIANY — PIANINA — światowej sławy, po przyjętych cenach do godnego spłaty poleca „Moniuszko” Zimorowicza 10. — 10541

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, paci najwyższe ceny Oswald Mandl, Sykstuska 33, dom Jägera. 11491

FORTEPIAN dłuższy do nauki tanio sprzedam. — Lyczaków 22, — dozorca wskaże. 11610

PRASĘ introligatorską — (Stockpresse) do prasowania, używaną kupię. Listy pod „Prasa introligatorska” Riur. Buchstaba, ul. Jagiellońska 7. 11930

MAGLE KORBOWE do kamienicy silnie, solidnie wykonane — poleca 11886

I. SZUMAN, Lwów, Gródecka 2 b

OKAZJA! Sprzedam zupełnie nowy szwajcarski aparat automatyczny za cenę zł. 600; można oglądać we firmie Marjan Zadorożny, Lwów, Boniarda 4, warsztat blienarski. 11890

SUKNIĘ balową nową — z filtrów sprzedam. Ulica Szkarpowa 1, I. piętro, — ganek. 11843

KAMIENICE komfort — sprzedam, II. p., w katolickiej dzielnicy, dług 5,000 dolarów, gotówka potrzebna 10,000 i parcela 1,000 sążni w Brukowicach przy dworcu, 10 zł. sążeń; Wiadomość: Lwów, Gródecka 89, gospodarz. 11791

„UNDERWOOD”, „Remington” maszyny do pisania, sprzedam Kolesza, Sykstuska Nr. 12. 11859

PIANINO harmonjum kupię zaraz — gotówka płacę. Hanak, Piłsudskiego 1. 21, I p. 11904

SYFIALNIA dębowa, formiowana, pierwszorzędnej fabryki, zupełnie nowa — okazjnie sprzedam. Ulica Zimorowicza 3, I. piętro, drzwi nr. 5. 11850

SALON fryzjerski mekoadamski dobrze prosperujący w śródmieściu zaraz do sprzedania z powodów choroby. Listy do Adm: Wieku pod „Korzystny interes”. 11961

NAUKA

NIEMIECKIEGO, francuskiego, wyjecha dyplomowana nauczycielka szkół średnich; kwersacja, — corepetycja. Mularska 9 — I. piętro, drzwi prawo — Zgłoszenia od 5-6. 11614

PISANIA NA MASZY- NACH NAUKA. — Kilka systemów maszyn. System 10-cio palcowy. Szkoła języków „ECOLE REFORME” ul. Piłsudskiego 14; II. p. 853

PRZYJMĘ na kurs kroju i szydeł. „Jolanda” Staszica 8, II. p. 11720

ŁÓZKO mosiężne wieńskie, ciemna sypialnia orzechowa, okazjnie do sprzedania. Lyczakowska Nr. 4, I. schody, I. piętro lewa strona. 11870

PIANINO zagraniczne — pierwszorzędnej marki — w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Listy pod „Muzyka” do Adm: Wieku. 11866

2 PARCELE z prawem budowy w Willi, położone we Wiedniu XIII. obwód, objętości 1,600 m. kwadratowych, tanno do odstąpienia. Bliższe wiadomości pod „Od właściciela” do Adm. Wieku. 11868

RADJO trzy lampkowy — doskonały, słuchawki, ako mulator, sprzedam Kolesza, Sykstuska dziesięć. 11860

SPRZEDAM dużą kuchnię gazową dla restauracji — pensjonatów. Dr. Eckstein Krasielskich 15. 11702

KROJU DAMSKIEGO — wyuczam; każda pani może prowadzić samodzielnie pracownię. Tomaszewski, plac Halicki 14. 10418

INSTRUKTORA solidnego katolika, do 2 chłopców — niższeza gimnazjum, poszukuje. Listy do Adm: Wieku pod „Matematyk”. 11853

KURS pisania na maszynach, system 10-cio palcowy, 6 tygodni, — opłata zł. 20. Kursy Handlowe J. Hirschenberga, Lyczakowska 34. 11897

LEKCI gry na fortepianie udziela dyplomowana nauczycielka z egzaminem państwowym. Zgłoszenia: od 3-5 Romanowicza 11, drzwi 3. 11968

Zakład nauk. Z. OLSZEWSKIEGO

Lwów, KURKOWA 38, Telef. 31-14

ROZPOCZYNA 5 MIES. WIECZORNY KURS HANDLOWY

WPISY codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, do 25. stycznia w godz. od 17-tej do 19-tej. 220

STENOGRAFI kurs rozpoczynamy 6 go lutego. — Szkoła języków „ECOLE REFORME” ul. Piłsudskiego 14, II. p. 353

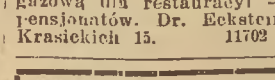
KURS pisania na maszynach, system 10-cio palcowy, 6 tygodni, — opłata zł. 20. Kursy Handlowe J. Hirschenberga, Lyczakowska 34. 11897

LEKCI gry na fortepianie udziela dyplomowana nauczycielka z egzaminem państwowym. Zgłoszenia: od 3-5 Romanowicza 11, drzwi 3. 11968

Stanisław-Kursa samochodowe

w Stanisławowie w gniechu ewang. gimn. przy ul. Kilińskiego 16

Jedyną kursa, w Małopolce Wschodniej których system specjalnych wozów szkolnych i zagr. pokazowy system nauczania gwarantują szybko doskonałą naukę. Wpisy codziennie od godz. 8-20-tej w binrze kurs w przy ul. Zosina Wola 18. Opłata 160 lub 90 zł. Pierwsza rata 20 zł. Początek kursu 26 b. r. — Oglądajcie plakaty. Zadzajcie prospektów. Zamiejscowym mieszkania. 354



KASA wotheimowska — Nr. 3 okazjnie do sprzedania. Zozon Poleczyński, Zielona 43. 11969

ECOLE FRANCAISE, ul. Batorego 34, rozpoczyna 1-go lutego kursa buchalterji. 11900



CZYSZCZENIE metalowych kranów należy do codziennych porządków domowych w każdym starannem gospodarstwie, ponieważ kranby bywają ciągle zanieczyszczone o ile ręce są zbrudzone robotą, lub jakim tłuszczem, czy wreszcie namydlone. Wszystko pozostawia ślady, które należy bezzwłocznie usuwać. Para i woda przyczyniają się na więcej do tego, że kranby stają się matowe i pokryte plamami. Można momentalnie doprowadzić metale do wyglądu nowości, przy pomocy Vim'u: czyścić wilgotnym gałgankiem posypanym małą ilością Vim'u. W koncu polerować suchym miękkim gałgankiem, a każda plama zniknie.

VIM

Y.P. 18-28

876

LEKARZ PAŃSTW. SZPITALA Powszechnego
Dr. H. FRIEDFELD
Tel. 15-61. Łyczakowska 96. Ord. od 3-5. 10695

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elev kliniki dermatol. w Berlinie -
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 10010

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 10054
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

OBRĄCZKI SZCZĘŚCIA
z 14-karat. złota - najtaniej kupisz 212
u **ROPSCHITZA, Sykstuska 16.**

GRAFOLGINI SARMENT
Udzielam trafne rady, a wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu. - Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwróć się z całym zaufaniem. Przyjmuję od godz. 11-1 i od 5-8
ul. św. Antoniego 1, l. p., róg Łyczakowskiej. 11740

Specjalista chorób skór., wenar. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu - ordynuje Lwów, pl. Mar. nekci 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2. Paczkałnie separatkowe. - Telef. 51-68. 11905

LAKIER DO PAZNOKCI
POPY-LIBERTU
NAJLEPSZY

E. XV. 2745 18 1.

Edykt licytacyjny. Dnia 1/II. 1929 godz. 10 rano we Lwowie, ul. Kochanowskiego l. 72 sprzeda się przez publiczną licytację jedno auto osobowe marki „Fiat”. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż. 377.

Sąd grodzki miejski XV. O. c. we Lwowie.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

L. M. 5861/21
W. III.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, rozpisuje przetarg publiczny na dostawę stór do okien dla szkół powszechnych miejskich. Oferty składać należy do dnia 26 stycznia, godz. 10-ta w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. piętro, konserwacja szkół), gdzie także otrzymać można formularze ofertowe oraz informacje w godzinach urzędowych t. j. od 11-13.

We Lwowie, dnia 21. stycznia 1929.

Zastępca Komisarza Rządu
Dr. Obmiński, w. r.

380

NERWOL

Chemika Dra **FRANZOSA**, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 11898

REUMATYZM
klucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i l. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż

Apteka Mikołascha Lwów, Kopernika 1.

ZWAPNIENIE ZYL

stany podniecone, zawroty głowy. Żądacie bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym. **Dr. GEBHARD i Ska, Gdańsk.** 16

ZGUBY

ZGINAŁ SZPIC biały - wabi się „BOLU”. Zgłosić za wynagrodzeniem, ulica Listopada 56 u gospodarza 11636

UNIEWAZNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Złozow, na nazwisko Stadnyk Józef. - 11719

UNIEWAZNIAM skradziono świadectwo urodzenia - wyciąg metryki i kartą rejestracyjną na nazwisko Roman Kolasa. 11833

UNIEWAZNIAM skradziono książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Markus Altschäbler. 11864

UNIEWAZNIAM książeczkę wojskową P. K. U. - Lwów, na nazwisko Izak Rothbaum, skradzioną mi z dokumentami osobistymi. 11873

ZGUBIONO w piątek - o godz. wpół do 2-giej - przy Pasażu Mikołascha, ul. Kopernika, z kartki czerwonej derki pluszowej, wewnątrz tygrysyowa żółta długi strzyżona. Oddać za sowitem wynagrodzenie w Kancelarii ul. Bogusławskiego, wejście z ul. Felczyńskiej, od 3-12 i 4-6; 11949

ZBEAKANA suka, doberman do odebrania. Goldmana 15. 11692

UNIEWAZNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Jakob Allerhand, wydaną przez PKU. Lwów. 11683

Balowe i wizytowe suknie

za bezcen z powodu kończącego się karnawału
poleca „Trykotaż“ PL. MARJACKI 1. 5
w bramie.
Osobny oddział wyrobów włóczkowych. 365

Nowe kasyno gry na Riwierze.



xy) Skarb francuski otrzymuje każdego roku pokaźne sumy jako podatek z koncesyj, udzielonych na prowadzenie kasyn gry. W ostatnim roku suma ta wynosiła 250 milionów franków. Główny udział w tej ogromnej sumie ma Nizza, która posiada sześć koncesjonowanych kasyn gry. Niedawno otwarte zostało nowe, siódme kasyno gry. Urządzone jest ono z prawdziwym przepychem i ściągnie niewątpliwie całe rzesze namiętnych graczy z całego świata, tworząc groźną konkurencję dla słynnego Monte Carla.

Wolne nosady

NA WYJAZD potrzebna służąca do wszystkiego — do jednej osoby, posada do objęcia zaraz. Zgłosić się: Jakoba Strzemie 9 — parter na lewo. 11845

SAMODZIELNA siła została przyjęta. Salon M3d „Andzia“ Zamarstynowska Nr. 21. 11851

AGENTOW katolików na prowincję poszukujemy — fachowość niekonieczna — zarobek około 500 złotych miesięcznie. Zgłoszenia — od 9-1 i od 3-6 „Orawa“ Lwów, Działyuskiej 12. — II. piętro. 11869

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi świadectwami, zostanie przyjęta. Bemta Nr. 16, I. piętro, na lewo 11872

CHŁOPCA do posługi — w aptecce, przyjmie apteka we Lwowie, ul. Łyczakowska 57. 11873

EKONOM — ogrodnik — starszy kawaler, poszukiwany od zaraz. Wiadomość listownie p. Medelnice, Krynica (dwór). — 11874

TECHNIK dentystyczny, samodzielnie pracujący — w złocie, kauczuku i oporatywie, zostanie zaraz przyjęty. Listy do Adm. Wieku pod „Zdolny technik“ do Adm. Wieku. — 11875

POTRZEBNA dziewczyna do dwojga osób, zwinna, czysta i moralna. Tylko na kilkuletnią posadę reflektującą. Zgłosić się — Marcina 21 B, Kiszowie. 11878

„TRYKOPARNIA“ Lwów, Kościuszki 3, I. piętro. — przyjmie zaraz ukwalifikowaną maszynistkę do roboty bieżącej. 11881

PRAKTYKANT (ka) zostanie natychmiast przyjęty. Zakład fot. „Marion“ Lwów, (Hotel Krakowski) plac Bernardyński. 11882

DZIEWCZYŃKI do nauki trykotarstwa poszukuję. — Wytwórnia trykotaży ul. Wybranowskiego Nr. 3 — 11883

POSZUKUJĘ harmonisty do mego zespołu muzycznego. (Rozczna harmonia). Może być harmonistka. — Wiadomość: Morsowicz, sklep. Kołbataja Nr. 2. — 11887

PRAKTYKANT (żyd) — z lepszego domu, zostanie natychmiast przyjęty do składu papieru E. Rubinsteina, Legionów Nr. 27. 11888

POSZUKIWANA agentka, dobrze prezentująca się. Zajęcie 4 do 5 godzin dziennie poza biurowo. — Płaca początkowa 50 zł. miesięcznie, karta tramwajowa i 10 proc. prowizji. Kancelaria tylko osobiste w firmie „Valentina“, ul. Leona Sapiehy 41, p. parter od 6-8 wieczór. 11895

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem i dobrą poleceniem do jednej osoby poszukuję. Żółkiewska Nr. 19, fotograf. 11893

PRZYJMĘ do małego folwarku pod Lwowem, parobka — dozorcę, obznajomionego z obsługą maszyn rolniczych i znającego trochę roboty stelmachskie. Zgłoszenia, odpisy świadectw nadsyłać pod „Kolnik“ do Adm. Wieku. — 11701

ZARAZ potrzebna kucharka — gospodyni na wieś, skromnych wymagań. — może być z dzieckiem. — Odpisy świadectw, warunki poczta: Zarząd dóbr Szezerzeo koło Niemierowa. 369

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna. Ul. Pilsudskiego 16, II. piętro, na prawo. 11876

POSZUKUJĘ służącą — z praniem, prasowaniem, zdolną, szybką w robocie, czystą i bardzo uczciwą. Zgłoszenia: Mochackiego Nr. 58. 11953

POSZUKUJE się dziewczynę do nauki do wędliniarni, z prowincji, z dobrej rodziny. Wojciechowski, Krakowska 1, Lwów; 11911

SŁUŻĄCA do wszystkiego, poważniejsza, przyjmie: — rodzina mała. Pollak, ul. Kazimierzowska 13. 11912

RUCYNOWANA młodszą kucharką z dobrymi świadectwami i dłuższą praktyką poszukiwana od zaraz lub od początku lutego. Informacje: Abrahamczyk, 3-go Maja 2. 11914

POSZUKUJĘ dziewczynę do kuchni. Cukiernia, ul. Fredry 4 A. 11918

POSZUKUJE się chłopca do obsługi gości. Sykstuska 21, Cukiernia. 11919

HAFCIARKA potrzebna. Szwajnia, Zydlkiewicza 2; 11936

PANNA do 4-ro letniego chłopczyka na popołudnia potrzebna. Relech, Paulinów 7, dom Halczaka. — 11938

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego, z gotowaniem zaraz — lub od pierwszego. Zimna Zimorowicza 3, sklep. — 11947

CHŁOPCÓW do roznoszenia gazet przyjmie Biuro dzienników Brücka, ulica Kościuszki 2. 11948

POSZUKUJE służącą ze świadectwami. Zgłoszenia: cd 1-3, Parnes, Klonowicza 3, parter. 11877

CUKIERNIKA, bony, kucharki dworskie i restauracyjne, pokojowe, służące, poszukuje Biuro Machniewskiej, Kopernika 22; 11861

POSZUKUJE się służącą do wszystkiego i żeby się znała na kuchni. — „Chlo Parisien“, Akademicka 5; I. p. 11801

KUCHARKI, zamężoną w czystości, młodą i sprytną poszukuje leśniczy, kawaler. Listy do Adm. Wieku pod „Kresy“. — 11903

SPRZEDAŻ NA DOGODNE SPŁATY!

Maszyny do szycia
Gramofony
Rowery
Wirówki młeczne



i części składowe tychże
Przybory do krawiectwa i robót ręcznych
Własny warsztat napraw

Aleksander Malimon i Ska

Spółka z ogr. odpow.

LWÓW, UL. WAŁOWA 11 a. 18

KAŻDEMU BEZ POREKI
sprzeda firma „KA-TE“ UL. SOBIESKIEGO 12
Telef. Nr. 43-39. 17

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

Dla PT. Lekarzy i Dentystów!
SZAFY na instrumenty, STOLIKI,
UMYWALNIE, STOŁY oper., wielki
wybór ŁOŻEK, ŁOŻECZEK dziecin-
nych, WISZADEŁ stojących.

Towar zupełnie równający się zagranicznemu, a o połowę tańszy. Sprzedaż detaliczna: od 8 mej rano do 5-tej popołudniu wprost we fabryce.

JÓZEF PROCKO Fabryka mebli — żelaznych —
Lwów, ulica Tercjarska 1. 10. (boczna Kleparowskiej). (5 minut od przystanku tramwaju kość. św. Anny) Tel. 15-88. 7

KUPOJCIE towary pierwszorzędną po cenach konkurencyjnych jak artykuły żelazne, techniczne, gospodarskie, narzędzia, aparaty do spawania, okucia, magły, łożka, piece, pompy, pasy, łożyska kulkowe, wagi, ciężarki itp. u firmy
J. SZUMAN

handel towarów żelaznych i artykułów techn. Lwów, ul. Gródecka 2 B. tel. 41-47. 3

PROSZEK
„KOGUTEK“
DLA DOROSŁYCH
USUWA NA JUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY



Zwracać uwagę na powyższy znak fabryczny! 148

Nie kupuj
świeczników i lampek szafkowych

zanim nie oglądniesz wzorów i cen we Firmie „ELEKTROBŁYSK“, Lwów, Skarbowska 1. 4. Tel. 4605. Naprzeciw Kina „Lew“. 320

Zł. 3. | **CUKIERNICA** | Zł. 3.
Tel. 59-22. z chińskiego srobra tylko u 386
B. Grünberga Sykstuska 4

CHOROBY PŁUC i GARDŁA
Ponczająca broszura nr. 11. bezpłatnie. Dr. GEBHARD i Ska Gdańsk. 15